

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika” dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY”.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zaksięgowaniu, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 114.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 18 maja 1929 r.

Rok XXIII.

Dzień wielkiej chwały Narodu Polskiego. Otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

(o) Wszędzie flagi. Łopocą na wysokich masztach, zwisają z okien, balkonów. Poznań tonie w prawdziwym morzu polskich sztandarów.

Już w środę, w przeddzień otwarcia Wystawy, ulice Poznania ogarnęła gorączka. Mimo niepogody chodnikami przewalały się tłumy publiczności. Gwar głosów ludzkich, sygnały tramwajów i samochodów składały się na potężny pomruk, właściwy wielkim stolicom Europy.

W środę Poznań szykował się dopiero do swej nowej roli. W czwartek stał się **prawdziwą stolicą Polski na okres Powszechnej Wystawy Krajowej, centrem zainteresowania i podziwu wszystkich ziem Rzplitej.**

Już od rana wygląd Grodu Przemysława przybrał niezwykły charakter. Z mgieł porannych zbudziło się wielkie, z utęsknieniem oczekiwane, Święto Pracy. Świecili je ci tylko, których czoło zraszał pot serdecznego trudu. Mimo, że w każdym zakątku Poznania tętnił zdwojony wysiłek, twarze wszystkich promieniowały radością i dumą, że **myśl przyobiekła się w realny czyn, w wielkie zwierciadło, w którym zogniskowała się praca 11 lat w wolnej Ojczyźnie.**

* * *

Już przed godziną 9-tą rano ulicą Wjazdową koło Zamku zaczął płynąć nieprzerwany korowód aut z gośćmi zaproszonymi na otwarcie Wystawy. W wielkim westybulu, bogato przybranym dywanami perskimi i makatami buczackimi zgromadziło się **blisko trzy tysiące wybitnych obywateli.**

Obok członków rządu in corpore pod przewodnictwem p. **premjera Dr. Świtalskiego**, zasiedli w pierwszych rzędach przedstawiciele władz wojewódzkich z p. wojewodą Dunin-Borkowskim na czele. Na czele duchowieństwa stanął **Prymas Polski Ks. Dr. Kardynał Augustyn Hlond**. Świąteczność uroczystości podkreślał **korpus dyplomatyczny**, akredytowany w Polsce.

Krótko przed godziną 10 rano zadudniły przed Zamkiem kopyta dwóch szwadronów kawalerji 15 pułku ułanów i 7 strzelców konnych. **Najdostojniejszy Gość, Pan Prezydent Mościcki opuścił komnaty dawnego Zamku Wilhelma** i udał się do westybulu Wystawy.

Po aucie, torującą drogę, rozwinięły się w czwórkach biało-amarantowe proporce 15 pułku ułanów. Za szwadronem przybocznym jechał p. Prezydent mając przy boku Swą Dostojną Małżonkę. Państwu Prezydentostwu towarzyszył szef gabinetu wojskowego pułk. Głogowski. W następnych pojazdach zajęli miejsca radca Mościcki, syn Prezydenta, dr. Lisiewicz, szef Gabinetu Cywilnego i maj. Jurgielewicz.

Przed wejściem do Wystawy powitał pana Prezydenta Mościckiego

prezydent Poznania Cyryl Ratajski i Dyrektor Naczelny P. W. K. Dr. Stanisław Wachowiak.

Przy wejściu na salę orkiestra odegrała Hymn Państwowy. Wśród z serca płynących okrzyków: **Niech żyje** — p. Prezydent zajął miejsce naprzeciw podium. Po prawej ręce zasiadła pani Prezydentowa, a koło niej Prezes Rady Ministrów Dr. Świtalski. Po lewej stronie pana Prezydenta zajął miejsce Ks. Prymas Hlond.

Połączony chór Związku Polskich Kół Śpiewaczych pod batutą p. Wiechowickiego odśpiewał „**Hejnał Powszechnej Wystawy Krajowej**” słowa Emila Zegadłowicza, muzyka Feliksa Nowowiejskiego. Na olbrzymich organach, wypełniających sobą tylną ścianę westybulu, akompanjował kompozytor „Hejnału” F. Nowowiejski.

Gdy przebrzmiały dźwięki pieśni, zaczynającej się od słów:

„Wołamy — wołamy — wołamy
hejnały grają jak grom —
nascieżaj otwarte bramy
otwarte serca i dom —“

na trybunę wstąpił p. prezydent Ratajski.

Przemówienie prezydenta Ratajskiego.

Uczucie szczęścia z odzyskania Ojczyzny w pierwszym roku niepodległości, powszechne, głębokie, serdeczne, — zamącone zostało z chwilą, gdy Polacy

przekonali się, że **Polskę trzeba budować stałym, codziennym znojnym trudem, ofiarą krwi i mienia całopalną.**

Po pierwszych odruchach wolności i upojeniach w latach 1918 i 1919 przyszyły ciężkie lata **niezwykłych okoliczności budowy zrębów państwa polskiego wysiłków.** Wypadło pod samą Warszawą bronić niepodległości narodu, wypadło na wewnątrz stworzyć podstawy bytu państwa w ustawie konstytucyjnej, a na zewnątrz ustalić granice wschodnie, wypadło w dalszych latach własnym wysiłkiem stworzyć warunki dla rozwoju gospodarczego państwa, odbudowując kraj po zniszczeniu wojennym, tworząc Bank Emisyjny i pieniądz własny, należało ochronić zagrożony dostęp do morza własnym portem i rodzimą flotą. A obok tych wszystkich zadań nadzwyczajnych trzeba było uruchomić cały zwyczajny aparat państwowy: stworzyć bitną armję, sprawną administrację, zorganizować skarb, szkolnictwo, koleje, pocztę.

Powszechna Wystawa Krajowa, wykazując dorobek wolnego od lat dziesięciu narodu we wszystkich dziedzinach życia społecznego, ma przede wszystkim służyć **pokrzepieniu serc**, ma wielkim głosem wołać „sursum corda”. Na przekór wątpięcym i zrozpaczonym, na przekór wszystkim hamulcom życia narodowego, Powszechna Wystawa ma wykazać bezcenne siły twórcze narodu, jego zdolność do największych wysiłków, jego zmysł organizacyjny coraz doskonalszy i płodność ducha niezwykłą.

Stolica Wielkopolski dumną jest, że mogła postawić w zgodnym wysiłku z najtęższymi mózganymi wszystkich dzielnic Powszechną Wystawę Krajową jako

akt wdzięczności za wyzwolenie narodu polskiego, jako żywy pomnik jedności narodowej, jako ślubowanie uroczyste: **Wszysto dla Ciebie, umiłowana Polsko!**

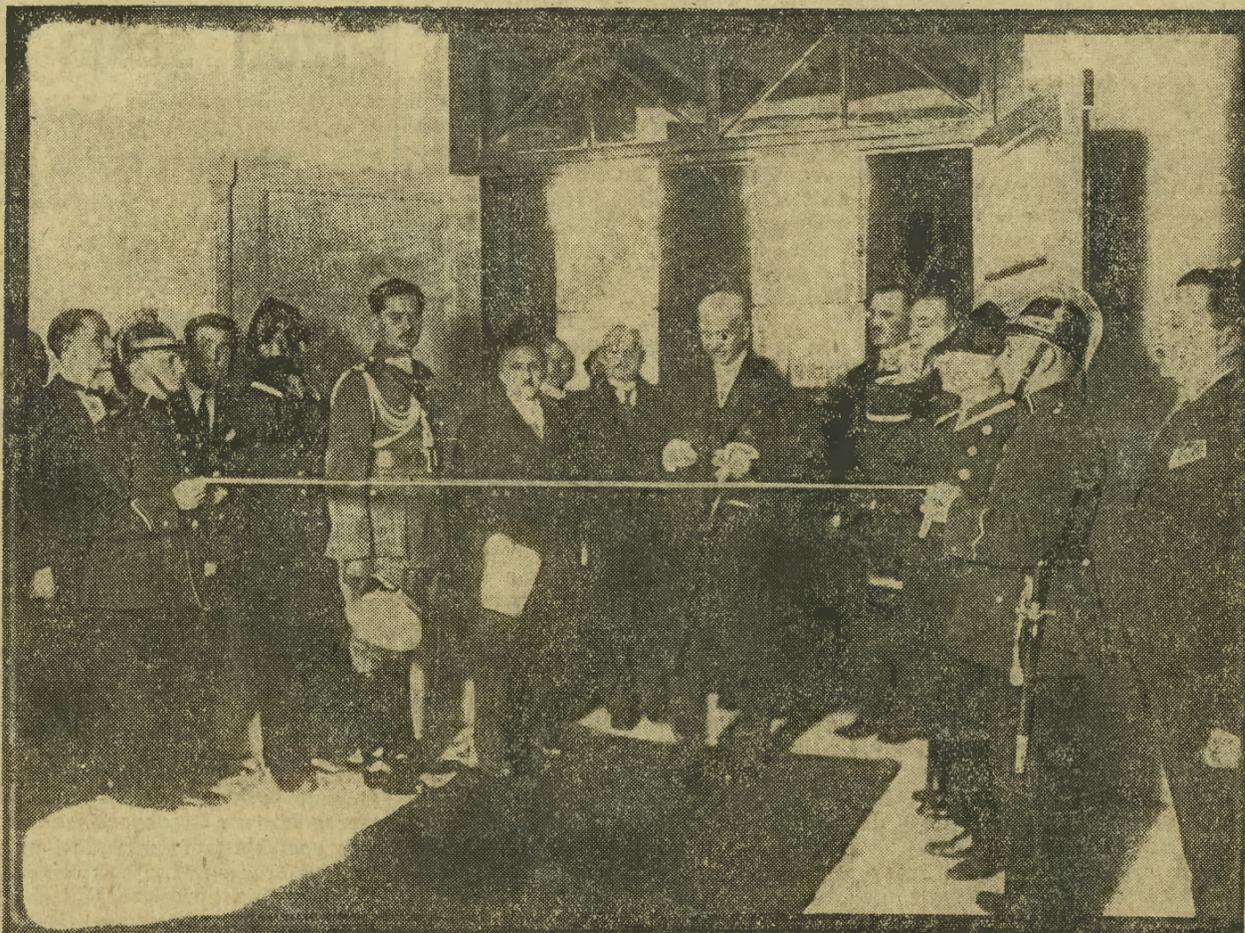
Polska dzisiejsza **w skromnych jeszcze chadza szatach**. To też i Powszechna Wystawa Krajowa nie lśni przepychem, nie mieści się w pałacach, a w prostych konturami halach. Jest dostosowana do sił ekonomicznych narodu polskiego: w tem tkwi nadzieja jej powodzenia. Jest pełnem odbiciem współczesnego życia polskiego: w tem jest zadowolenie twórców, których imię jest milion, i którzy wszyscy radują się dziełem dokonaniem, jako dziełem dobrem i pożytecznym. Oby dzień dzisiejszy, który zespolił tylu wybitnych i zasłużonych pracowników o jednej myśli i w zgodnem tętnie serc, był trwałym obrazem przyszłej Polski, potężnej pracą i szczęśliwej jednością.

Po prezydencie Ratajskim zabrał głos pierwszy pracownik Wystawy, niestrudzony Dyrektor Wachowiak, mówiąc:

Przemówienie Dr. Stanisława Wachowiaka.

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej! Świat gigantycznym wysiłkiem odbudowuje, co zniszczyła wojna. Rozpoczął się wśród narodów europejskich we wszystkich państwach, starych i nowych, gorączkowy wyścig pracy.

Z państw odbudowanych politycznie, przez traktat wersalski Polska najcięższe miała do rozwiązania na wewnątrz i zewnątrz problemy. Potomność sprawiedliwiej od nas oceni, czy pokolenie nasze wobec narodu i ludzkości



Pan Prezydent Rzeczypospolitej przecina wstęgę.

spełniło swój obowiązek. Może sąd ten wypadnie surowo, a może i pochlebnie, nie wiem tego, ale to jedno wydaje mi się być pewnym, że pokolenie nasze, że Naród nasz, przepojony był i jest jaknajlepszą, najszlachetniejszą wolą służenia napięknijszemu i najszczytniejszemu ideałom ludzkim

Kiedy Pan Prezydent przyjmował protektorat nad P. W. K. oświadczył, iż czyni to dlatego, że ma zaufanie do ludzi, którzy wystawę organizują.

Stajemy więc dzisiaj przed Tobą, Panie Prezydencie, aby spłacić ten dług moralny, jaki wobec Ciebie zaciągnęliśmy. Stare przysłowie mówi, że kto buduje przy drodze ma dużo budowniczych — i myśmy ich mieli.

Z tego miejsca w obecności Pana Prezydenta i Rządu Polskiego składam podziękę tym wszystkim ludziom dobrej woli, którzy hojnością swoją zagrzewali nas w pracy i pięknym przykładem porywali innych.

Pod względem budowlanym P. W. K. przedstawia niezrównany wysiłek. Przeszło 100 gmachów wystawowych figuruje na planach wystawy. Architekci wystawy rozwiązyali szereg zawiłych i mozolnych problemów i jeżeli wskutek warunków nie mogli postawić z wszęch stron rzeczy doskonałych, to jednak stworzyli rzeczy piękne i niewątpliwie pożyteczne.

Jednym słowem: Powszechna Wystawa Krajowa ożywiła wszystkich i wszystko, stworzyła ruch i zapal, porwała umysły i serca. Pod jej sztandarem zgrupowali się wszyscy synowie jednej Matki, aby dowieść światu, że w pracy około Państwa nietylko chcą sobie dorównać, ale się przścignąć.

Wypada mi teraz spłacić publicznie dług wdzięczności wobec wszystkich, którzy rozumem, sercem i dłonią pomogli zbudować to dzieło wiekopomne.

A teraz niech mi wolno będzie podziękować z głębi serca tysiącom wystawców, którzy nie szczędzili ni pracy, ni ofiar. A przede wszystkim pragnę spłacić dług moralny wobec wszystkich zarządów, grup i klas, które dzieląc z nami trudy i znoje w organizacji Wystawy, umożliwiły swą ofiarną i bezinteresowną pracą ukończenie robót.

Nigdy administracja wystawy nie byłaby pokonała tysięcy trudności, gdyby nie współpraca miasta stołecznego Poznania. Trzeba to stwierdzić publicznie, że wszystkie działy magistratu, począwszy od budownictwa, a kończąc na Biurze Kwaterunkowym i Poznańskiej Kolei Elektrycznej były zawsze do dyspozycji wystawy.

Hold składam naszemu wychodźtwa, które dało takie rozczulające dowody przywiązania swego do Matki-Polski.

Piękny Pałac Emigracji, ufundowany przez wychodźtwa polskie Stanów Zjednoczonych, na zawsze będzie żywym pomnikiem tej miłości, co nigdy nie stygnie.

Wiem, że nie wszystkich, którzy na to zasłużyli, wymienię. Proszę o pozbliżenie i względy, PWK bowiem jest dosłownie dziełem całego Narodu.

I w tem patrząc olbrzymie jej znaczenie moralne. Jest ona dokumentem historycznym, że Polska pod względem kulturalnym, gospodarczym i politycznym tworzy jedną nierozdzielalną całość.

Dzięki więc składam tym tysiącom bezimiennych, którzy razem z nami pracowali i troski nasze dzielili.

Panie Prezydencie, a nasz Dostojny Protektorze, staję przed Tobą, aby Ci oddać klucze Wystawy.

Wiem, że to, co zobaczysz, nie jest dziełem pod każdym względem doskonałym. Jesteśmy narodem młodym, który ani doświadczeniem, ani bogactwem nie może dorównać szczęśliwszym pod względem historycznym od nas krajom.

Każdy zgodny będzie ze mną, że nie przynosi nam to ujmy. Sądzę, że tak też na Wystawę patrzeć będą dostojni reprezentanci zagranicy. Wierzę głęboko, że nie pomówi nas nikt o nieskromność, jeżeli stwierdzimy, iż nie ustępujemy nikomu w dobrej woli i w kuli pracy. Ten entuzjizm pracy stworzył to wielkie zbiorowe dzieło.

Oddajemy w Twe ręce, Panie Prezydencie — to dzieło, które stworzyła nie nienawiść, — a miłość, nie rozbić — a zgoda, dzieło, które stało się wiara i ofiarą.

Uroczysty akt otwarcia wystawy.

W odpowiedzi p. Prezydent Mościcki podziękował w słowach serdecznych tak inicjatorom jak i twórcom wielkiego dzieła, wyrażając nadzieję, że Powszechna Wystawa Krajowa będzie punktem zwrotnym w dziejach gospodarczych i kulturalnych Polski.

Po przemówieniu p. Prezydent przeszedł do wstęgi, oddzielającej Wystębul od pawilonu przemysłowego wlokienniczego. Z tym momentem Powszechna Wystawa Krajowa została otwarta.

Po otwarciu Wystawy p. Prezydent w asyście rozpoczął zwiedzanie pawilonów. Po zwiedzeniu Wystawy zaproszeni goście udali się na bankiet w Centralnej Restauracji PWK.

Wystawa czyni nadzwyczajne wrażenie. W każdym calu jej przygotowanie, punktualne wykończenie stoisk zdumiewa widza.

(n) W hali reprezentacyjnej zgromadziło się przeszło 3999 osób.

Gdy Pan Prezydent wraz z małżonką wysiadł z powozu, powitali ich prezydent miasta Ratajski i naczelny dyrektor wystawy dr. Wachowiak. Pan Wachowiak wręczył p. prezydentowej Mościckiej wspaniałą bukiet złożony z róż ponsowych i białych. Po tem krótkim powitaniu Pan Prezydent Rzeczypospolitej wśród gromkich okrzyków zgromadzonych: **Niech żyje!** przeszedł przez salę i zajął miejsce na podjum po prawej stronie. Podjum tonęło w zieleni i kwiatach. Za podjum około organów

Pan Prezydent Mościcki zwiedza wystawę.

Prezydent Mościcki, mimo ulewnego deszczu przechodził z pawilonu do pawilonu, interesując się żywo każdym z ważniejszych stoisk.

Z pawilonu włókienniczego przeszedł Prezydent Rzeczypospolitej na dziedzińcu przy głównym wejściu, przez pawilon chemiczny i elektrotechniczny. Na dziedzińcu tym wypuścił Pan Prezydent Rzeczypospolitej z klatki gołębia, co było hasłem do wypuszczenia 2.000 pocztowych gołębi. Był to naprawdę wspaniały obraz, gdy do lotu zerwały się setki gołębi...

Zaznaczyć również wypada, że zagranicznych dyplomatów nie zraziła zupełnie niepogoda i towarzyszyli oni wytrwale świącie Pana Prezydenta. Z całą radością trzeba stwierdzić, że odnoszą się oni do całej Wystawy z prawdziwym i szczerym entuzjazmem i z rzucają oprowadzających coraz to nowymi pytaniami, informując się szczegółowo o każdej dziedzinie wytwórczości, reprezentowanej na PWK.

Z pawilonu papierniczego przeszedł Pan Prezydent Rzeczypospolitej do pawilonu miasta Lwowa, gdzie zabawił dłuższą chwilę, oglądając bacznie bogate i wartościowe eksponaty tego pawilonu. Następnie przeszedł Pan Prezydent Rzeczypospolitej przez Wieżę Górnośląską, pawilon Monopoli Państwowych i Mennicę Państwową, Pałac Przemysłu Metalowego i skierował się do Hali Ciężkiego Przemysłu, u której wejścia oczekiwali na Dostojnego Gościa prezesi poszczególnych grup ciężkiego przemysłu, dyrektorzy hut i kopalń oraz szereg inżynierów.

W hali ciężkiego przemysłu zatrzymał się Pan Prezydent dłużej przy stoiskach polskiego przemysłu węglowego, polskiego przemysłu hutniczego oraz przy Stoczni Gdańskiej. Z pawilonu tego przeszedł Pan Prezydent Rplitej do hali przemysłu naftowego, a stamtąd przez pawilon fabryki samochodów „Ursus”, Lilpop i Rau skierował się do stoisk, na których zmontowały odlewania Stoczni Gdańskiej oraz inne odlewnie dzwonów swe eksponaty. W chwili, gdy Pan Prezydent zbliżał się do tych stoisk, wszystkie dzwony rozkołysano i popłynął w dal ich spłowy dźwięk. Między temi dzwonami znajdują się dzwony odlane przez Stocznię Gdańską, a przeznaczone dla Kościoła Opatrzności w Warszawie.

Na terenie rządowym Pan Prezydent nie wysiadł z auta, bowiem otwarcie wystawy rządu nastąpi dopiero dnia 17 maja.

stanęły chór i orkiestry, a przy organach zasiadł kompozytor Feliks Nowowiejski.

Po prawej stronie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zajęli miejsca: pani prez. Mościcka, premier Świtalski, premierowa Świtalska i dr. Wachowiak. Za prezesem Wachowiakiem zasiadli członkowie zarządu i dyrekcji PWK. Po lewej stronie pana Prezydenta Rzeczypospolitej zajęli fotele: ks. prymas kardynał dr. Hlond, marszałek senatu Szymański, wicemarszałek sejmu Czetwertyński. Naprzeciw miejsca Pana Prezydenta zasiadli członkowie rządu i zagraniczni attachés wojskowi. W pierwszym rzędzie krzesel ustawionych w pośrodku sali zasiadł korpus dyplomatyczny, a więc posłowie: Francji, Belgii, Bułgarii, Danji, Hiszpanji, Grecji, Węgier, Japonji, Lotwy, Holandji, Persji, Czechosłowacji, Jugosławiji, Szwajcarii i Sowiecie, z Dziekanem korpusu dyplomatycznego nuncjuszem Marmaggim na czele. Nieobecnego posła Niemiec zastępował generalny konsul niemiecki, a nie mogący przybyć z powodu niedyspozycji poseł Szwecji Anckersvard przysłał telegram gratulacyjny. Obok dyplomatów zasiadł Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Van Hammel i generalny komisarz Rządu w Gdańsku dr. Strassburger. Ponadto w pierwszym rzędzie zasiadł doradca finansowy przy Rządzie polskim Devey z żoną i córką, prezes Banku Polskiego dr. Wróblewski, prawie wszyscy wiceministrowie i dyrektorzy departamentów, prezes Stoczni Gdańskiej general Le Rond, wojewodowie z p. wojewodę poznańskim Dunin-Borkowskim na czele i p. b. wojewoda Bniński.

Pan Prezydent pojechał odrazu na teren zachodni i udał się odrazu do pawilonu przemysłu budowlanego, potem przez pawilon przemysłu spożywczego, mydlarskiego, maszyn rolniczych, organizacyj rolniczych i produkcji roślinnej doszedł do pawilonu łowiectwa. U wejścia do tego pawilonu powitał Pana Prezydenta pułk. Konstanty Chłapowski, prezes Wystawy Łowieckiej. Pułk. Chłapowski poprosił Pana Prezydenta o otwarcie tej pierwszej wystawy łowiectwa polskiego zaznaczając, że trofea znajdujące się na niej rywalizować mogą z trofeami międzynarodowych wystaw łowieckich. Po zwiedzeniu pawilonu łowiectwa przeszedł Pan Prezydent do pawilonu przemysłu drzewnego. Dalej dłuższą chwilę zatrzymał się w pawilonie nawozów sztucznych ufundowanym przez Państwową Fabrykę w Chorzowie.

Zwiedziwszy pawilon prasy, gdzie

stoisko również zajmuje „Dziennik Bydgoski”, udał się Pan Prezydent do pawilonu emigracji. U wejścia tego pawilonu powitały go prof. Ropp. Przemawiał Wacław Sieroszewski. Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej Związku Narodowego w Ameryce obejrzał Pan Prezydent bardzo szczegółowo eksponaty w stoiskach Polaków w Niemczech. Przy stoisku Polaków w Szwajcarii p. Henryk Opieński prezes tego działu, pokazał m. in. eksponatami tamtejszego wychodźtwa plan wynalazku inż. Ignacego Mościckiego. Jest to wynalazek obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z pawilonu „Polonji Zagranicą” udał się Pan Prezydent o godz. 2-giej w poł. na bankiet do Centralnej Restauracji Powszechnej Wystawy Krajowej Browarów Huggera.

Bankiet

był jednym z największych, jaki kiedykolwiek urządzono w Polsce. Do stołu zasiadło około 800 osób.

Pierwszy toast na cześć gości wznosił prezydent miasta Ratajski, następnie toastował dyrektor wystawy Wachowiak na cześć rządu w ręce prezesa Rady Ministrów Świtalskiego. Dalszą szklanke szampana wychylił wiceprezes zarządu P. W. K. Robiński, który przemówił w języku francuskim na cześć korpusu dyplomatycznego i oświadczył, że wystawa ma pokazać żywotne sły duchowe i gospodarcze narodu polskiego. Wystawa jest wielkim dziełem pokoju i sprawiedliwości, tych dwóch czynników, które torują drogę wszystkim wysiłkom narodu polskiego. W odpowiedzi zabrał głos nuncjusz papieski ks. Marmaggi, który swem przemówieniem wyraził życzenie, aby Bóg udzielił jaknajwiększego dobrobytu dla polskiego kraju a naród w rycerskiej służbie ideału jak również pracy doszedł do źródeł wielkości i chwały.

Ostatni toast na cześć twórców P. W. K. wznosił premier Świtalski, podkreślając w swem przemówieniu polityczne i gospodarcze znaczenie otwartej wystawy.

O godz. 4 min. 20 Prezydent Mościcki w otoczeniu dwóch szwadronów honorowych 15-go pułku ułanów i 7-go strzelców konnych odjechał do zamku, witany po drodze owacyjnie przez publiczność.

O godzinie 3-iej popołudniu, mimo niepogody, na teren wystawy zaczęła tłumnie napływać publiczność. Kilkanaście megafonów podawało piękny program koncertowy Radja Poznańskiego. Wieczorem odbył się w zamku raut, który trwał do północy.

Przed sesją Rady Ligi Narodów w Madrycie.

Niemcy czynią gorączkowe przygotowania.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 17. 5. W pewnych niemieckich kołach politycznych przygotowują się gorączkowo do czerwcowej sesji Rady Ligi Narodów, która odbędzie się w Madrycie. Na czele delegacji niemieckiej stanie minister spraw zagranicz-

nych dr. Stresemann. Wiceminister dr. von Schubert pozostanie tym razem w Berlinie, gdyż będzie podejmował króla egipskiego Fuada, który na początku czerwca przybędzie do Berlina. B.

Zajścia opolskie na forum Rady Ligi Narodów.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.”)

Paryż, 17. 5. Czerwcowe sesja Rady Ligi Narodów składać się będzie z dwóch części: W dniu 6 czerwca zbierze się Rada Ligi jako komisja w sprawach mniejszościowych, w dniu 10 czerwca nastąpi obrady nad właściwym porządkiem obrad. Sesja Rady Ligi zatem trwać będzie aż cały tydzień.

W obu częściach rozpatrywane będą głównie sprawy mniejszościowe, m. in. szereg spraw z Górnego Śląska i to: zajścia opolskie (sprawa wniesiona przez Polskę) oraz sprawy szkolne i sprawa przewlekania procesu Ulitza (sprawy wniesione przez Niemców).

Zkolei oczekiwane są ważne rozmowy polityczne męzów stanu Francji,

Wielkiej Brytanji i Niemiec. Niemcy mają przytem wysunąć sprawę odszkodowań i domagać się będą ewakuacji (opróżnienia) Nadrenji. W.

Tragedja 11-letniej dziewczynki.

Grudziądz, 17 maja.

Przy ul. Gabryela Narutowicza, dostała się pod koła wozu 11-letnia Klarcia Stawicka, która doznała złamania prawej nogi oraz bardzo poważnych potłuczeń na całym ciele. Stan jej jest groźny. Kto ponosi winę wypadku — ustali śledztwo.

Czyżby zmierzch „Strzelca“?

Sensacyjne rewelacje informatora „Dziennika Bydgoskiego”

Bydgoszcz, 16 maja.

Jedna z osób, która dopiero co wróciła z Warszawy, i miała możność zasięgnąć informacji o walnym zjeździe delegatów „Strzelca”, udzieliła nam poniższych wiadomości.

Tegoroczny walny zjazd przepływał przez burzliwe rafy między Scyllą a Charybdą. Od czasu istnienia organizacji „Strzelca” i przeszczepienia jej na grunt społeczny, nie było jeszcze podobnego podniecenia i tarcia dwóch widocznie zarysowujących się odłamów. Dopiero przyszłość okaże, czy odcienia te różnią się zasadniczo od siebie, czy też zgrzyty te były przemijającym zygazkiem na pozornie wygładzonym i wolnym od chmur firmamentu strzeleckim.

Narazie ujawniła się liczna i zwarta grupa opozycyjna z powodu wyboru naczelnego komendanta. Był nim przez 6 lat z rzędu major rezerwy Kierzkowski ku zadowoleniu wieloletnich członków zrzeszenia. Aliści coś pękło... Z rozstrzygającego miejsca zażądano, aby Kierzkowski ustąpił pozycji swojej komu innemu, naznaczone mu stygmatem największej, zaprzysiężonej prawowierności. Nie dlatego, żeby Kierzkowski sam odstąpił od ideologii organizacyjnej. Zachowaj Boże! Jednakże...

Zjawił się tedy wysoki wojskowy z objawieniem woli, wyższej... Kierzkowski nie mógł już więcej kandydować i wyjść z urny, aczkolwiek za nim stały zwarte szeregi. Narzucono kandydaturę generała Rożena, byłego komendanta Warszawy, człowieka chorego, zmuszonego do przebywania w Zakopanem.

Dziś już jest publiczną niemal tajemnicą, że nowy dygnitarz będzie tylko firmantem strzeleckiej sprawy, a major Rusinek rzeczywiście natchnieniem i duszą całego zespołu. Jeżeli się jeszcze nadmiemni, że nowy prezes Antoni Anusz jest najściślejszą ekspozyturą t. z. belwederskiego kierunku, zrozumie się doniosłość zmian na tle szerszych wydarzeń z ostatnich miesięcy. Owe rysy na dotychczas jednolitej i karnej powłoce przeraziły bardziej refleksyjne umysły. Z ubolewaniem pytał na posiedzeniu delegat Pomorza, z czem pojedzie do domu, co przywiezie swoim krajanom, wobec rozterek i swarów, jakie rozegrały się w stolicy... Ach, tak pragnąłbym — jak wyraził się — przywieźć na pocieszenie jakiś gościnniec.

Właśnie — biadał dalej — na okrajach zachodnich ciężkie zapanowały czasy. Żołnierze Reichswehry paradują tuż przy kordonie, śpiewają prowokujące pieśni i natrzęsają się. Zamiast doznać pomocy od swoich, nabija się „Strzelec” na rozliczne trudności i przeszkody, hamujące jego rozwój, na obojętność lub nawet na rozmyślne wstręty... Endecja, mając widocznie po swojej stronie część czynników rządowych, huła i kopie dolki.

Te itp. lamenty robiły wrażenie, że chęci „Strzelca” opanowania naszych kresów kulturalnych spaliły na panewce, i mimo silnego ciśnienia nie przyjęły się na glebie pomorskiej. Szczególną rzeczą jest, że dzienniki stojące na usługach rządu przeszły nad całym zajściem do porządku dziennego, i przykryły je górą grobowego milczenia.

Nic, zupełnie nic nie wydarzyło się. Z państwa duńskiego nie rozchodzi się zła woń... Wcześniej wszakże czy później zacznie gulgotać w kotle zasłoniętym tajemniczą, sztuczną pokrywą. Ale gdy parcie będzie za silne, pokrywa i tak spadnie.

Pojętna emigrantka Anna Dynowska.



Po pięciu latach pobytu w Polsce powróciła do Waszyngtonu, do tamtejszego kolegium naukowego utalentowana Polka, celująca w piśmiennictwie, muzyce, tańcu i... biologii.

Czerwony kur nad wioską polską.

M. in. pożar zniszczył 20 domów mieszkalnych w Falenicy pod Warszawą.

Miejscowość Falenicę pod Warszawą dotknęła w ub. poniedziałek okropna katastrofa. Otóż z niewyjaśnionej do dziś przyczyny wybuchł pożar i zniszczył 19 domów mieszkalnych, pozabawiając dachu nad głową około 100 osób.

Ogień ogarnął najpierw dom Joska Postlińskiego i z powodu wiatru wkrótce przeniósł się na sąsiednie zabudo-

wania. Gaszeniem pożaru zajęły się 4 straże ogniowe z pobliskich wsi, ale mimo wyczerpanej pracy kilkuset ludzi groźny żywioł zniszczył zupełnie 19 domów mieszkalnych oraz wiele budynków gospodarczych. Straty są olbrzymie. M. in. spłonęła również szkoła i bożnica.

Władze zajęły się prowizorycznym

umieszczeniem pogorzalców oraz wszczęły śledztwo celem ustalenia przyczyny klęski. Rozpacz nieszczęśliwych ofiar katastrofy nie zna granic.

Pisma donoszą pozatem o innych pożarach w różnych stronach Polski. We wszystkich tych wypadkach powodem pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

We wsi Chocum w pow. Kamień Koszyński spłonęło 7 domów mieszkalnych i 20 stodół oraz 54 sztuki inwentarza żywego.

We wsi Wola Niemiecka w pow. Lubartów padło pastwą ognia 21 domów i 27 budynków gospodarskich oraz znaczna część inwentarza. — W osadzie Magnuszew pow. Kozienice spłonęło 14 zabudowań wraz z inwentarzem. — W Zaleszczykach pow. Działoszyce spłonęła szkoła i kilkanaście zabudowań, a w Nowosiółce (pow. postawski) 9 domów i 10 budynków gospodarskich.

Straty, spowodowane temi pożarami, obliczają na 700 tysięcy złotych.

ZE SWIATA.

Skarb powstańców meksykańskich w rękach policji amerykańskiej.

W Nowym Jorku policja aresztowała w jednym z hoteli 2 Meksykanczyków, należących do rządu powstańczego, którzy uciekli z Meksyku, zabierając z sobą 700 tysięcy dolarów w złocie, banknotach i papierach wartościowych.

11 beczek złota odesłali Niemcy do Ameryki.

Do Nowego Jorku przybył parowiec „Reliance” wioząc 11 beczek złota wartości 6.690.000 dolarów z Niemiec. Wartościowy ładunek został przewieziony w opancerzonych samochodach pod silną eskortą policji do Federal Reserve Banku.

1000-lecie śmierci św. Wacława.

W sali Władysławowskiej na Hradzie, w Pradze czeskiej odbyło się uroczyste otwarcie wystawy jubileuszowej z okazji 1000-lecia zamordowania św. Wacława. Sala Władysławowska jest pamiątką po Władysławie Jagiellończyku.

Trzęsienie ziemi w Meksyku.

W stanie Osaca (Meksyk) nastąpiło gwałtowne trzęsienie ziemi, które trwało zaledwie 2 minuty, następnie powtarzało się co godzinę w ciągu pół dnia. Mieszkańcy miasta Osaca w trwodze uciekli w pole. Szereg budynków w gruzach.

SIDNEY WILLIAMS.

3.

Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej.

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy.)

Pod wpływem nieokreślonego uczucia tęsknoty lekki dreszcz przebiegł po ciele Marstona. Fanny odczuła to i przysunęła się do niego.

— Jest jakoś niesamowicie. Czy nie ma pan ochoty zapalić?

— Chyba, że pani sobie tego życzy. Niema tu komarów, które trzebaby odpędzić, a duchy nie lękają się dymu.

Przygarnął rękę, spoczywającą lekko na jego ramieniu. Przez kilka minut szli w milczeniu. Domu teraz nie było widać, księżyc jasno oświetlał przed nimi krętą drogę. Z obu stron drzewa zdawały się przysuwać coraz bliżej.

Fanny zamyśliła się. Przed oczyma przesunęła się jej przeszłość. Ujrzała ojca, poczciwego, biednego wikarego anglikańskiego. Potem „opiekuna”, staroego handlarza brylantów. Od niego zaczęło się... A potem nastąpiło życie, chociaż niby świetne i urozmaicone, ale w rzeczywistości zawsze takie same i zawsze jednakowo przykre, zarówno w Paryżu jak i w Londynie, zarówno w Biarritz jak i w Ostendzie. Przebiegła myślą szereg obojętnych sobie ludzi i podróże, jakie z nimi odbywała, dla ich rozkoszy... Przypomniała sobie śniadego, czarnookiego Hindusa, o poważnych i jakby tajemniczych ruchach, który jeden z pośród nich wszystkich naprawdę ją kochał.

A ona...

Jedynym człowiekiem, którego mogłaby pokochać, czuła to teraz, był Dick Marston. Ale cóż mogła mieć z nim wspólnego, ona, zaledwie tolerowana w tem towarzystwie. To, że przypadkowo, na okręcie, zaopiekowała się serdecznie chorą Heleną Carrington, dało jej wstęp do tego domu. Ale goście państwa Carrington patrzyli na nią jak na intruza i trzymali się od niej zdaleka.

— Czy pan zdaje sobie sprawę z tego — rzekła przerywając milczenie — jak przyjemnie jest znać takiego człowieka, jak pan?

— Pani jest bardzo łaskawa — odrzekł Marston zakłopotany. — Nie przypuszczam, bym miał być lepszy od innych.

Fanny drgnęła. Przypomniała sobie, jakim wzrokiem spoglądał Dick podczas wieczery na Carlottę Hamlin. Przypomniała sobie jej oryginalny profil, jej tajemnicze, głębokie oczy. Uświadomiła sobie, że w osobie Carlotty tkwiło coś tajemniczego, jakiś nieuchwytny, drażniący czar. Czyżby Marston...?

— Impulsywnie przycisnęła do siebie jego ramię.

— Jakże to zabawne, — mówiła z odrobiną gorczy. — że ludzie dobrze wychowani są zawsze mało zajmujący, a mężczyźni zajmujący prawie zawsze są źli!

— Czy wszyscy jesteśmy czarnymi charakterami lub aniołami? — przekomarzał się Marston, aby rozwiać nieprzyjemny nastrój. Fanny jednak wydawała się pogrążoną w myślach i nie odpowiedziała.

Wtem podniosła rękę jednym ze swych impulsywnych gestów i krzyknęła z bólu.

— Co się stało? — zapytał zaniepokojony.

— Drobnostka. Chusteczka zaczęła się o cień, — mówiła, starając się ją odplatać.

— Ale pani skaleczyła się w palec. Krew idzie.

— To tylko zadrapanie. Zaraz przestanie... Chodźmy.

Owinąwszy palec chusteczką, puściła się biegiem w dół drogi. Pochwycił ją w czas, by uchronić od nieuniknionego potknięcia się.

— Nie można biec na wysokich obcasach — rzucił krótko.

— Być tak rozsądnym jak pan, to musi być rzecz wspaniała — rzekła. — Czy sądzi pan, że powinniśmy wrócić?

Płacząc i śmiejąc się zarazem, spoczęła w jego ramionach, które jednak nie przytuliły tego ponętnego ciężaru.

— Obawiam się, że zaprowadziłem panią zbyt daleko — odparł ze skrucho.

— O nie, — zaśmiała się swobodnie. — Pan jest uosobieniem dobrego wychowania.

W drodze powrotnej, gdy powoli szli pod górę, Fanny stała się znowu taką, jaką ją znali wszyscy. Czy Marston był u pani X? A czy spotkał kiedy słynną panią Blish z Kairu? Czy naprawdę nigdy nie jadł sałaty w kawiarni De la Paix?

Marston odpowiadał grzecznie, przeważnie przecząc. Ona szebiotała jak dziecko, które przewraca stronice dobrej znanej książki z obrazkami. Słyszał ją zaledwie, chociaż usta jego same wymawiały właściwe odpowiedzi. Cała

jego wewnętrzna świadomość zwracała się ku osobie, będącej w tej chwili w domu na wzgórzu. Uwaga jego powróciła znów do Fanny w chwili nagłego ustania jej monologu.

— Och! szepnęła, urywając w środku zdania.

— Co takiego? — zapytał usiłując przeniknąć wzrokiem ciemną masę drzew po obu stronach drogi.

Nie było odpowiedzi.

Marston skierował się ku drzewom, ale Fanny pochwyliła jego ramię z konwulsyjną siłą. Zdziwiony, pozwolił bez oporu poprowadzić się szybko ku domowi. Gdy uszli kilkaset kroków, Fanny, cała drżąca, zatrzymała się z westchnieniem ulgi.

Widział, że błada była bardzo, i miała oczy rozszerzone trwogą. Dygocąc, odwróciła się nieco i podniosła chusteczkę do oczu. Była ona poplamiona krwią z zadrażnionego palca.

— Niech ją pan weźmie — prosiła, wciskając mu ją w rękę. — Niech pan ją schowa, abym jej nie widziała.

Wsunął chusteczkę do jednej ze swych kieszeni i ujął jej ramię.

— No, już dobrze — rzekł uspakajająco.

Posłusznie dotrzymywała mu kroku; wkońcu przemówiła, wydawszy poprzednio odgłos, który mógł być równie dobrze stłumionym śmiechem, jak szlochaniem.

— Pan pewnie ma mnie za bardzo nie-rozważną.

— Bynajmniej — zaprzeczył.

Po chwili milczenia odpowiedziała pytaniem na jego niewymówione pytanie:

{Ciąg dalszy, nastąpi.}

ZKRAJU.

O usunięciu partyjności z pracy samorządu.

Na posiedzeniu rady miejskiej Białogostoku stworzony został „klub radnych pracy gospodarczej“, który stawia za cel usunięcie z prac samorządu wszelkich tarc narodowościowych i politycznych i dążenia do podniesienia stanu gospodarczego miasta. Do klubu tego należą prezes rady miejskiej prof. Młyński, wiceprezes dr. Siemaszko i inni.

Krwawa bójka rodzinna.

We wsi Bagienice pow. szczecińskiego, na tle nieporozumień rodzinnych wynikła bójka pomiędzy 52-letnim Marcelim Wiśniewskim a jego zięciem Marcelim Tarnackim. Bracia Marceli i Antoni Tarnacy zadali Wiśniewskiemu tak ciężkie uszkodzenia ciała, że Wiśniewski po przewiezieniu do szpitala zmarł. Tarnackich aresztowano.

Wytruli gospodarzowi pszczoły.

Mieszkańcowi wsi Probstwo pow. ostrołęckiego Michałowi Torowskiemu nieznanymi sprawcy wytruli w 28 ulach pszczoły. Przeprowadzone dochodzenie stwierdziło ślady porozlewanego żółtego płynu z zapachem siarki. Dalsze dochodzenia w toku.

Zwłoki robotnika w lesie.

W oddziale 237 Puszczy Białowieskiej na drodze do wsi Jażwiny znalezione zostały zwłoki 52-letniego robotnika Ignacego Dobrodzieja z miasteczka Jarośl pow. drohiczyńskiego. Jak ustalono dochodzenie, trup leżał tam od trzech dni.

Ohydny mord seksualny.

Na torze kolejowym w Łaziskach Górnych znaleziono trupa pewnej kobiety. Na skutek dochodzeń policyjnych ustalono, iż nazywa się ona Hermína Herman. Zachodzi tu wypadek ohydny morderstwa na tle seksualnym. Dla zmylenia dochodzeń trupa położono na torze.

Pokąsana przez wściekłego psa.

Do lekarza powiatowego w Nowym Sączu dostawiono 24-letnią Agnieszkę. Dąbał z ostremi objawami wścieklizny. Dąbałównę pokąsał swego czasu wściekły pies, ale nie poddawała się ona ochronnemu szczepieniu. Odstawiono ją bez widoków uratowania, do szpitala. W tej samej okolicy jest jeszcze podobno 5 osób pokąsanych.

Zmładźony przez wagonik węglowy.

Na kopalni Giesche w Katowicach zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 17-letni robotnik Eryk Kowolik. W czasie spinania wagoników jeden nadjeżdżający z nadmierną szybkością, zgniół Kowolika, druzgocąc go całkowicie. Kowolik zmarł wkrótce po wypadku.

Młodociany nożownik.

W Kochłowicach na Śląsku powstała sprzeczka pomiędzy 15-letnim Gerharciem S. i 17-letnim Pawłem M., w której S. pchnął nożem w okolice serca swego przeciwnika. Gdy ten upadł na ziemię, przeciwnik zamierzał go dobić, lecz nadbiegły mężczyzna powstrzymał go Pawła S. oddano władzom policyjnym, Gerhartha M. odwieziono do rodziców.

Proces huntuńczych chłopów z Batiatycz.

Przed trybunałem karnym we Lwowie toczy się rozprawa przeciwko 46 mieszkańcom wsi Batiatycz, pow. żółkiewskiego, oskarżonym o zbrodnię gwałtu publicznego. Mianowicie 11 stycznia br. mieszkańcy Batiatycz, czując się pokrzywdzonymi niską płacą za przewóz drzewa, podjudzani przez agitatorów Selrobu, usiłowali niedopuszczyć gwałtem okolicznych mieszkańców do przewozu drzewa. Między nimi a policją ochraniającą transport drzewa wywiązała się walka. Policja dała salwę do tłumu zabijając czterech ludzi i kilku raniąc. Właścicielem tartaku, który pośrednio spowodował te zaburzenia, jest Bernard Ziemand, jeden z dostawców kolejowych wmiieszanych w aferę Pawłowicza

Nowy koncert hutniczy na Śląsku.

Toczą się rokowania w sprawie fuzji katowickiej spółki akcyjnej „Huty Silesia“ i „Huty Bismarcka“ a następnie stworzenia wspólnoty interesów powyższego koncernu ze zjednoczonymi hutami Królewska i Laury.

Zjazd nauczycielstwa śląskiego.

W Katowicach odbył się walny zjazd członków Stowarzyszenia Chrześcijańskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w okręgu śląskim. Po nabożeństwie odbył się pochód i złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Powstańca. Przemówienie wygłosił prezes Kopp. Przemówienie powitalne wygłosił ks. biskup dr. Lisiecki, poczem przemawiali naczelnik wydziału oświecenia publicznego województwa śląskiego dr.

Ręgorowicz oraz prezes zarządu głównego p. Skort z Poznania. Wygłoszono kilka referatów z zakresu szkolnictwa.

Wolał podać się za złodzieja, aniżeli przyznać się do przemyślnictwa.

W Bielsku wywiadowcy śląskiej starzy granicznej zatrzymali niej. Karola Franka, który miał przy sobie większą ilość tkanin jedwabnych. Podczas śledztwa wstępnego Frank zeznał, że towary skradł do spółki ze swym kolegą w pociągu. Oświadczenie zatrzymanego wydało się podejrzanym, to też przeprowadzone u niego rewizje w mieszkaniu, podczas której znaleziono u niego większą ilość takich samych wyrobów jedwabnych pochodzących z przemytu. Kara, którą Frank będzie musiał zapłacić, wynosi około 20 tys. zł. Towar skonfiskowano.

Okropny czyn brutalnego męża.

Sanitarjusz Bronisław Gutt zatrudniony był w jednej z lecznic warszawskich. Miał on żonę, którą bardzo kochał — i którą przesładował swoją zadróżką, zarzucając jej ciągle zdradę małżeństwa. Dochodziło często do nieporozumień. Wkońcu kobieta, nie widząc innego wyjścia, napiła się esencji octowej, aby położyć kres swojemu życiu.

Pogotowie zajęło się jednak Guttową na czas i niedoszła denatka po tygodniu już miała opuścić szpital. Odwiedził ją wtedy mąż, przynosząc z sobą pęk kwiatów. Rozmowa toczyła się

spokojnie, gdy nagle Gutt ni stąd ni zowąd wy dobył z kieszeni brzytwę i usiłował żonie poderznąć gardło. Kobieta bronila się, zasłaniając się kołdrą. Wtedy mąż zrobił żonie brzytwą straszne cięcie przez środek pleców. Krew w okamgnieniu brzyzgła postanie. Na krzyk świadków okropnej sceny nadbiegła służba zakrzyłała się koło niebezpiecznie rannej.

Szalonego zbrodniarza aresztowano. Zalewał się on łzami i rozpaczal: Co ja zrobiłem! — Grozi mu surowa kara za usiłowanie zabójstwa.

Dziwny zbieg okoliczności.

Sprawa taksówki nr. 4433.

„Katolik Polski“ drukuje sensacyjną powieść p. t. „Pościg“. W ogłoszonym odcinku akcja rozgrywała się na Śląsku. Opisane tam jest m. in., porwanie przez szpiega niemieckiego artystki operowej Marysi Grójeckiej w Litogocie pod Katowicami i wywiezienie jej taksówką nr. 4433 do Bytomia. Jakież było zdziwienie redaktora, gdy zgłosili się do niego właściciel i szofer taksówki nr. 4433 z oświadczeniem, że nic

wspólnego z tem zajściem nie mieli i proszą o sprostowanie. Nic nie pomogły perswazje redaktora, że jest to tylko zbieg okoliczności i że fakt taki zgoła nie miał miejsca. Pomimo to, szofer i właściciel oświadczyli, że sprawę skierują na drogę sądową, poczem zwrócili się do starosty, któremu udało się przekonać obrażonych, że wystąpienie ich niema podstaw.

Ostry zatarg między wojewodą białostockim a samorządem miejskim.

Ostry zatarg wybuchł między wojewodą białostockim a samorządem miejskim. W dniu 20. kwietnia wojewoda Kirst zwrócił się do prezydenta miasta aby ten wydał zarządzenie,

wstrzymujące ruch autobusów

i dorożek samochodowych na odcinku ul. Św. Jańskiej od rogu Mickiewicza do ul. Podleśnej wobec zwiększonego ruchu kołowego, spowodowanego dowozem materiałów, do budowy gmachów Sądu Okręgowego i Izby Skarbowej. Prezydent miasta zakomunikował w dniu 30. ub. mies. pisemnie wojewodzie, że

nie może wydać takiego zarządzenia

wobec braku podstawy prawnej, gdyż „drogi publiczne, przeznaczone są dla jeżdżenia i tamować ruchu nie wolno“, oraz wobec tego, że ludność pozbawiona byłaby wskutek tego taniej komunikacji z lasem miejskim w okresie letnim“. W odpowiedzi na to pismo, wojewoda białostocki wydał formalne zarządzenie wstrzymujące ruch pojazdów mechanicznych na tym odcinku. Zarządzenie

przewiduje karę

500 zł., lub 6 tygodni aresztu za naruszenie tego przepisu. Wykonanie zarządzenia powierzono prezydentowi miasta z tem, że w myśl wyjaśnienia wojewody zarządzenie jego

nie podlega zaskarżeniu

w trybie administracyjnym. Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 13-go bieżącego miesiąca sprawa ta była przedmiotem interpelacji. Prezes rady miejskiej oświadczył, że chcąc sprawdzić tę sprawę na miejscu udał się tam dorożką samochodową, lecz został przez po-

O zasadach i formach

opracowywania ustaw i rozporządzeń. Albowiem takowy...

Opracowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych okólnik o zasadach i formach opracowywania ustaw i rozporządzeń, zawiera bardzo zdrowe i cenne wskazówki. Domaga się, by w części pierwszej każdej ustawy i rozporządzenia umieszczano tytuł. Zaleca, by wszystkie artykuły rozporządzenia czy projektu ustaw miały z sobą logiczny związek, aby myśl zasadnicza była wyraźna, krótka i zwięzła, wyrażona prosto, poprawnie, jasno, w miarę możliwości wolna od obechych wyrazów.

Następnie okólnik zaleca określanie obszarów państwa przez oznaczenie jednostki terytorjalnej, jak: województwo, powiat, gmina, a nie np. Królestwo, Galicja, b. zabór pruski, rosyjski i t. d.

Nareszcie więc doczekamy się, że z mętnych bardzo często w treści i zachwaszczonych obcemi wyrazami okólników znikną niejaśności i niedociągnięcia stylistyczne - logiczne. Przedewszystkiem winien zniknąć zagnieżdżony w kancelariach nieszczęsny wyraz „takowy“.

Dwie wystawy w Warszawie.

W kamienicy Baryczków na Starem Mieście otwarto wystawę dzieł sztuki — polskich zabytków historycznych, zwróconych przez Sowiety. Na wystawie znajdują się ciekawe zabytki: szczyrbiec, chorągiew koronna Zygmunta Augusta, czapka i kubek orderu św. Ducha po Janie III. Sobieskim, pamiątki po Kościuszcze, Stanisławie Auguste, płaszcz koronacyjny, w którym Mikołaj I. cesarz Rosji koronował się na króla Polski w maju 1829 w Warszawie, oryginał konstytucji Królestwa Polskiego, nadanej przez Aleksandra I. w dniu 15-go listopada 1815 r. na Zamku królewskim w Warszawie Królestwu Polskiemu.

Na wystawę współczesnej sztuki francuskiej w Zachęcie złożyło się około 250 eksponatów: obrazów, rzeźb, grafiki i oprawy książkowych. Na wystawie jest dużo słabych rzeczy; obrazy niektóre kiepskie, widac niedociągnięcia i braki, są jednak także wspaniałe prace. Wystawiają m. i. malarze: Besnard, Matisse, Bonnard, Vlaminck, Picasso, Vuillard, Maurice Denis, Van Dongen, Utrillo, Manquin, Marquet, Luce, Gernez, Signac, Kisling, Lothe, Charlemagne, Flandrin i in. Nad całą wystawą króluje twórca pomnika Mickiewicza w Paryżu — wielki rzeźbiarz Bourdelle.

W kopalni oberwało się sklepienie i zabiło kilku górników.

Na kopalni „Sońnica“ w Katowicach zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, kiedy pociągął za sobą śmierć dwu górników. Zawaliły się filary, skutkiem czego nastąpiło oberwanie się sklepienia, przyczem trzech górników zostało zasypanych, a dwaj górnicy pokaleczeni. Niezwłocznie zorganizowane odkopywanie było utrudnione przez ciągłe obsuwanie się nowych mas kamienia i piasku. Dotychczas zostało odkopani dwaj górnicy Jan Białucha i Jerzy Kozak. Obaj nie dają znaku życia. Roboty dalsze trwają.



Do 25 b. m.

przyjmują listowi

przedpłatę na

„Dziennik Bydgoski“

50-lecie niepodległości Bułgarji.

W Sofji, stolicy Bułgarji, jak również w całym kraju rozpoczęły się uroczystości z okazji rocznicy 50-lecia odzyskania wolności. W pierwszym dniu po południu odbyła się

wspaulała procesja, prowadzona przez wyższe duchowieństwo. Brali w niej udział członkowie rządu z prezesem rady ministrów Ljapczewem na czele. W sali akademii bułgarskiej odbyło się

uroczyste posiedzenie parlamentu. Prezydent izby Cankow wygłosił krótkie przemówienie, składając hołd wybitnym osobistościom, które pracowały w przeszłości nad odbudową Bułgarji i da-

jąc wyraz głębokiej wierze w przyszłość kraju. W końcu Cankow stawiał króla Borysa.

Amnestja.

Król ulaskawił 16 przestępców, skazanych na śmierć, między nimi 4-ch, skazanych na podstawie ustawy o ochronie państwa.

Z okazji 1000-lecia zjednoczenia państwa przez cara Symeona oraz 50-lecia niepodległości Bułgarji odbyło się uroczyste

posiedzenie akademii bułgarskiej. w obecności króla, członków gabinetu, reprezentantów duchowieństwa itd.

Zarządzenie Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku.

dotyczące sprawnego przeprowadzenia ruchu podczas Powszechnej Wystawy w Poznaniu.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku, w związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu, wydała szereg zarządzeń, odnośnie ruchu pasażerskiego, a mianowicie:

Odnośnie służby konduktorskiej.

Do obsługi pociągów pasażerskich dalekobieżnych na głównych liniach, mają być przeznaczone drużyny konduktorskie, składające się z jednostek inteligentnych, taktownych i władających biegle przynajmniej jednym obcym językiem, oraz muszą posiadać umiejętność uprzejmego zachowania się wobec publiczności i poprawnie mówić po polsku. Oprócz tego odnośni pracownicy muszą posiadać doskonałą znajomość przepisów handlowych, wchodzących w zakres ich służby i umiejętność rachunkową do poprawnego i szybkiego obliczania należności taryfowych.

Odnośnie służby stacyjnej.

Kierownicy względnie dyżurni ruchu winni o ile to jest ze względu na regulowanie ruchu pociągów możliwym, na czas znajdować się przy wszystkich pociągach pasażerskich na peronach i pasażerów w sposób uprzejmy i grzeczny informować o wszelkich sprawach, wchodzących nietylko w zakres ich działania, ale nadto o sprawach odnośnie warunków miejscowych, t.j. siedzib biur informacyjnych, zorganizowanych przez inne władze, tudzież siedzib poszczególnych władz danej miejscowości.

Stacyjni (odźwierni) bezwzględnie winni być znajdowna na czas przy pociągach pasażerskich na peronach, albowiem na nich ciąży także obowiązek udzielania informacji pasażerom, szczególnie pod względem rozkładów jazdy, połączeń i t. p.

Odnośnie służby handlowo - kasowej.

Pracownicy kas osobowych oraz pracownicy zajęci przy przyjmowaniu, względnie nadawaniu bagażu, winni dokładać wszelkich starań, celem zadowolenia, w ramach przepisów, wszystkich pasażerów bez wyjątku. Winni oni odnosić się do pasażerów z jak najdalej idącą grzecznością i na żądanie udzielać możliwie wszelkich informacji, nawet takich, które w zwykłym trybie nie należą do zakresu ich działania. W tym celu winni ci pracownicy bezwzględnie zaznajomić się z miejscowymi warunkami.

Do obsługi podróży winna być zagwarantowana dostateczna ilość numerowych.

Odnośnie organów nadzorczych.

Kontrolerzy eksploatacyjni, instruktorzy ruchu, handlu i drużyn konduktorskich, instruktorzy pociągów, zawiadowcy stacji, kierownicy ekspedycji towarowych, kas osobowych i bagażowych, winni sprawować dniem i nocą kontrolę nad podwładnym sobie personelem oraz pouczać go odnośnie zakresu działania. Osobiscie i oni winni udzielać pasażerom informacji. Nadto winni baczyć na utrzymanie porządku w pociągach, na stacjach i we wszystkich pomieszczeniach stacyjnych, szczególnie w poczekalniach, peronach, ustępach i westybulach.

Ogólnie.

Na stacjach węzłowych, gdzie spodziewany jest zwiększony ruch pasażerski będzie ustawiona na peronach większa ilość ławek oraz koszy do odpadków o należywym wyglądzie.

W razie, gdy będzie zapowiedziana większa wycieczka, do którejkolwiek stacji okręgu tutejszej Dyrekcji, będą poczynione wszelkie możliwe ułatwienia pasażerom pod względem udzielania informacji, odpraw w kasach osobowych i bagażowych. O ile w poszczególnych wypadkach zajdzie tego potrzeba, oddziały mają możliwość zwiększyć ilość personelu.

Naczelnicy oddziałów nadto winni stać w stałym kontakcie z komitetami i władzami, co do spodziewanego zwiększonego napływu pasażerów w celu sprawnego przewozu. Tak naczelnicy oddziałów, jak i pozostałe organa nadzorcze, winni dokonywać częstych objazdów linii i przekonać się naocznie o sprawności ruchu.

Jak z powyższego zarządzenia widać, Dyrekcja stara się ze swej strony, aby podróżni odnieśli jak najlepsze wrażenie o naszym kolejnictwie, za co należy się Dyrekcji szczerze uznać.

Kronika gdańska.

Nie zrażać gości zagranicznych skandalicznym wyzyskiwaniem!

Jak donoszą pisma gdańskie, przybyło w tych dniach z Gdyni do Gdańska kilku Polaków amerykańskich, biorących udział w wycieczce do Polski. Dwóch z nich zamówiło sobie samochód

celem zajechania do Domu Polskiego, oddalonego o 5 minut od dworca, oraz wręczyło dwie walizki tragarzowi, aby zaniósł je również do Domu Polskiego. Po przyjeździe do Domu Polskiego, zażądał szofera taksówki od tych dwóch Polaków 5 guldenów, tragarz zaś wziął sobie również taksówkę i zażądał tak samo 5 guldenów. Na szczęście nie pozwolił gospodarz Domu Polskiego wyzyskać gości i wręczył szoferowi 1,60 guld., a tragarzowi 1 guld., chroniąc tem samem rodaków przed wyzyskiem.

Chcą zbojkotować Gdańsk.

W czerwcu br. miało się odbyć w Gdańsku walne zebranie niemieckiego związku

urzędników leśnych. Nacjonalistyczna „Danziger Allgemeine Zeitung” informuje, iż zjazd ten prawdopodobnie nie dojdzie do skutku, ponieważ członkowie związku, rekrutujący się w ogromnej większości ze Stahlhelmu, zbojkotują Wolne Miasto wobec ostatnich zarządzeń senatu.

Nowy Zarząd Gdańsko - Polskiej Służby Handlowej.

Na ostatnim zebraniu instytucji, mającej ożywić gdańsko - polskie stosunki handlowe, t. zw. polsko - gdańskiej służby handlowej, wybrano ponownie dotychczasowy zarząd, na którego czele stanęli Polak, dyrektor Banku Kwilecki i Potocki dr. Kierski i b. senator gdański dr. Unger.

Wędrowki po Pomorzu.

Uj ta wiosna! — Miasto pełne czarownego uroku. — Zabytki przeszłości. — Fara. — Ratusz. — Panorama nizin. — Chełmno nie jest miastem interesu. — Powinno być miejscem wycieczek.

(Od wł. koresp. „Dz. Bydg.”)

Chełmno, w maju.

Wiosna!

Tytuł już było poetów z Bożej łaski i jeszcze więcej poetników z łaski wielkiego Grafomona a i „literatorów” bez liku, którzy ten temat wyczerpali, przerobili, wymęczyli, tak, że nie mogą pierwszym sprostać, a szeregowi drugich powiększać pisze prosto z mostu: Wiosna! a jak niezapomniany Pikuś śpiewał: „Uj ta wiosna! Spóźniła się szelma, ale przyszła i lubością darczy wszelakie przyrodzenie.

Śmielej człek wytyka nos na świat, przedstawiając myślę o grypie.

Znalazłem się w Chełmnie!

O niem chcę wspomnieć, boć zaiste jest to miasto pełne czarodziejskiego uroku. W doskonałej monografji dr. Stolarzewicza czytam o cudownościach tego zakątka, jakby skamieniałego w swej pierwotnej postaci średniowiecznej do tego stopnia, że można na nim dokładnie badać sposób wytwarzania i zakładania miast średniowiecznych. Co za wspaniała ilustracja dla pedagoga-historka, który na plastycznym

przykładzie uczniom swym dać może materiału w podręcznikach nie spotykany. A ileż tu skarbów sztuki, architektury! Oczy wypatrzyć można na tych ślicznościach. Wstąpmy do kościoła parafjalnego, toż to jeden z najwspanialszych kościołów djecezji chełmińskiej. A podobnych kościołów Chełmno, miasto nie wielkie, posiada sześć i wszystkie przedstawiają szacowne zabytki wielkiej przeszłości miasta, które wybijało się na czoło grodów polskich. — Piękny jest ratusz renesansowy, nowszego pochodzenia, jakby miniatura ratusza poznańskiego, a gdzież się dochowały, prawie, że w całości mury ochronne miasta tak jak się zakonserwowały w Chełmnie? I czy to wszystko na czem by zakończyć trzeba niniejszy feljton? Ale gdzież tam! Spójrz z przepięknego parku na panoramę nizin nadwiślańskich po której Wisła wstęgą srebrzystą swe wody toczy; a widok Chełmna od strony Wisły? Wyniosłe wzgórza, obsadzone szeregiem gmachów i wieżyc stromo zboczami swemi opada ku dolinie tworząc widok, któremu mało równych na Pomorzu.

Chełmno to miasto zadumy i tego niewysłowionego czaru, który wieje z każdego zakątka i szepta bań minionych dni o tem, co było tego miasta dumą i chwałą.

— — — — —
Czas, ten ponoć najlepszy lekarz, jest także nie gorszym biegaczem długodystansowym: biegnie z chyżością lotu jaskółki, i

pozostawia tylko wspomnienie, że tu był kiedyś, zatrzymał się na okres i swoją świetnością miejsce zaszczycił. Szybkoieżny wycięg ducha czasu pozostawia na uboczu miejsca patyną wieków osiadłe, tworząc z nich cmentarzysko wspomnień a zatrzymując się obecnie tam, gdzie rządzi byznes.

Chełmno nie jest miejscem interesu, choć niem dla swych warunków byłoby mogło. Piękno wspomnień wyparło poziomność interesu.

Ale gród ten posiada przepiękne warunki letniskowe, wycieczkowe ze swemi zabytkami i cudną okolicą. Tylko, że co to za przyszłość, gdy komunikacja kolejowa fatalna, a zresztą któż tam dziś, cały dzień uganiając się za dolarem i schwyciwszy koło szczęścia pojedzie na niem w swoje strony? U nas zaraz Riviera, Szwajcaria i różne bady. Kto się zatroszczy o swój piękny zakątek. Jesteśmy nietylko „narodów pawiem i papugą”, ale nie w mniejszym stopniu jesteśmy narodów kopciuszkiem. Sądze, że chociaż w roku bieżącym liczni wycieczkowicze, zwiedzający Wystawę Poznańską zawadzą o Chełmno, które naprawdę zasługuje na to, by je sobie swej pamięci przypomnieć.

P. burmistrz Hadzlik, który tyle zainteresowania miastu okazuje, zapisze się dobrze w annałach uroczego Chełmna, gdy o sposobach propagandy tego zakątka pomyśli,

Tydzień 20		MAJ	31 dni
NIEDZIELA 12	Ostatnie dni sprzedaży		
PONIEDZIAŁEK 13	losów I-ej klasy PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ		
WTOREK 14	w największej i najszcześniejszej Kolekturze „NADZIEJA”, Lwów, Sykstuska 6.		
ŚRODA 15	Główna wygrana 750.000 złotych.		
CZWARTEK 16	Co drugi los wygrywa! Ciągnięcie już 23-go i 24-go b. m.!		
PIĄTEK 17	Ogólna suma wygranych wynosi przeszło 28 milionów złotych.		
SOBOTA 18	Ceny losów: ćwiartka - zł. 10.-; połówka - zł. 20.-; cały - zł. 40.- Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy, załączając blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości. Naszym graczom sprzyja stale nadzwyczajne szczęście!		

11895

L. Sobociński.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Podwójne połączenie lotnicze Warszawa—Poznań.

Wobec pełnej, 100-procentowej frekwencji na linii powietrznej Warszawa - Poznań, zarząd L. L. „Lot” postanowił na czas trwania P. W. K. uruchomić drugie połączenie lotnicze pomiędzy Warszawą a Poznaniem na 10-osobowym samolocie typu Fokker F VII. Odlot z Warszawy i Poznania o godz. 8 i 17-ej.

Nowe połączenie uruchomione jest od dn. 15 bm.

Niewłaściwe kierowanie korespondencji.

Inspektorat straży granicznej ogłasza:

Ponieważ zdarza się, że cały szereg osób postronnych a nawet emerytowanych funkcjonariuszy Straży Granicznej, zwraca się bezpośrednio w nader błahych wypadkach do Komendy Straży Granicznej w Warszawie, Komenda Straży Granicznej za naszem pośrednictwem zwraca się do wszystkich tych, którzy mają jakieś sprawy do załatwienia w K. S. G., by zwracały się bezpośrednio do Inspektoratów, względnie Komisarjatów. Osoby te unikną zwłoki w załatwieniu swoich spraw, gdyż Komenda Straży Granicznej zawałona całym szeregiem prośb i podań nie jest w stanie na niezwłoczne odpowiadanie P. T. petentom.

Dwie rodziny uległy zatruciu.

Kławkę, dn. 16. V.

W Kławkach, w pow. wyrzyskim, uległy zatruciu po spożyciu mięsa z dobitej chorej krowy dwie rodziny — Rudolfa Schroedera i Krasniaka. Wszyscy chorzy znajdują się pod opieką lekarską.

Pożar od pioruna.

Łochowo, dn. 16. V.

Dnia 13 bm. w czasie burzy, uderzył piorun w dom gospodarza Rudolfa Wegnera w Łochowie, pow. bydgoski, przyczem spalił się dach domu kryty słoń. Sprzęty domowe zdołano uratować. Wypadku z ludźmi nie było. Dom był ubezpieczony.

Epilog głośnej sprawy.

Mogilno, dnia 16. 5.

W ub. roku głośną była sprawa zgwałcenia służącej Joanny Głowackiej przez niej. Miecz. Ruloffa z Mogilna. Ojciec owej dziewczyny z Janikowa na wieść o tem padł martwy, rażony paraliżem. Obecnie odbyła się rozprawa przed sądem okręgowym w Gnieźnie, który skazał Ruloffa na § 177 k. k. na 2 lata więzienia.

Samobójstwo zropanzonej kobiety.

Poznań, dn. 16. V.

Targnęła się na życie niej. Józefa Trybus, która zatrula się śmiertelnie gazem świetlnym. Przyczyną rozpaczliwego kroku były nieporozumienia małżeńskie.

PANIGRODZ. Z Kółka Rolniczego. W ub. niedzielę odbyło się miesięczne zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem p. K. Hanyżewskiego. Po załatwieniu kilku spraw fachowych rozpatrywano sprawę poświęcenia sztandaru i pomnika poległych. Pierwszą kwestję odroczone, co do drugiej zaś uchwalono wyasygnować 100 zł. Na porządku obrad znajdowała się również wycieczka na P. W. K., w której wezmą udział 30 członków.

Skoki.

Dzień propagandy P. W. i W. F. Dnia 12. bm. odbył się w Skokach, pow. węgrowski, dzień propagandy P. W. i W. F. O godz. 10,15 odbyła się zbiórka miejscowych organizacji P. W., poczem nastąpił wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się defilada na rynku przed komisją P. W. i W. F. i jej przewodniczącym p. burmistrzem Smektałą. W defiladzie brały udział: Tow. gimn. „Sokół”, Klub sport. „Węlna”, Stow. Młodz. Polskiej i Włkp. Związek Powstańców i Strzelców. Po południu odbyły się zawody sportowe. Nagrody otrzymali: Pilaczyński Marjan, Sommerfeld Fryc, Pruchniewski Stanisław i Jasiński Bolesław. Odczyt na temat: „Znaczenie Wych. Fiz.” wygłosił burmistrz p. Smektała.

Nakło.

Zarząd Tow. Rzemieślniczego nadesłał nam nast. uwagi z prośbą o zamieszczenie:

Nieuzasadniony triumf „Gazety Bydgoskiej”.

„Gazeta Bydgoska” ogłaszając wynik wyborów do Bydgoskiej Izby Rzemieślniczej w obwodzie 4-tym (powiaty: Wyrzysk, Chodzież i Czarnków), twierdzi, że „na komendę dziennikową” (ma znaczyć „Dziennika Bydgoskiego”, przypisek autorów) zabrali się sanacyjni działacze rzemieślniczy do utworzenia odrębnej listy w okręgu 4-tym (ma być w obwodzie 4-ym — przypisek autorów) rzucili do walki cały aparat agitacyjny, a popierani gorąco przez sfery urzędowe (jakie? — przypisek autorów), pewni byli swego zwycięstwa. Tymczasem wybory wczorajsze przyniosły im porażkę” itd.

W interesie prawdy podajemy do wiadomości co następuje:

Zarząd Tow. Rzemieślniczego w Nakle, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa niemieckiego, groźnego szczególnie w tych 3 pogranicznych powiatach, zgłosił się dość wcześnie do miarodajnych sfer rzemieślniczych poszczególnych powiatów z apelem pójścia do wyborów zwratając: z jedną listą polską. Na zew nasz niestety nie zareagował powiat czarnkowski. Złączone komitety wyborcze chodzieski i nakielski (ostatni jako przedstawiciel powiatu wyrzyskiego), postanowił postawić listę kandydatów bez Czarnkowa i to listę polską, unikając starannie jakiegokolwiek partyjno - politycznego zabarwienia. Pan Lewandowicz z Bydgoszczy znalazł się na naszej liście z względów czysto rzeczowych — nie zostałby on nigdy naszym kandydatem, gdybyśmy mieli partyjno - polityczny interes na oku.

Nieprawdą jest, że na komendę dziennikową utworzyli „sanacyjni” działacze rzemieślni-

czy odrębną listę. W powiatach wyrzyskim i chodzieskim popierano jedynie tylko jedną listę (nr. 3). Lista czarnkowska zaś (nr. 2) nota bene także nie sanacyjna popierana była przez wszystkich wyborców powiatu czarnkowskiego z partycularyzmu.

Prawdą natomiast jest, że redaktor „Dziennika Bydgoskiego”, p. Bięgoński osobiście interwenjował w Nakle, aby dla gorącego niebezpieczeństwa niemieckiego, obie listy polskie t. j. wyrzysko-chodzieską z czarnkowską złączyć. Pan Bięgoński nie miał obawy przed p. Lewandowiczem, tylko miał obawę, że wejdzie przy rozbiu głosów polskich, trzech Niemców do Izby Rzemieślniczej, z czem zresztą napotkał na całkowite zrozumienie u nas. Nakło oświadczyło gotowość skomasowania obu list polskich i oddania Czarnkowi jednego miejsca w Izbie. Naszych dobrych chęci niestety Czarnków nie uznał i poszedł do wyborów z listą własną partycularną i rzecz prosta przegrał, bo przegrać musiał.

To jest istotny stan rzeczy. Jak z tego dopatrzyć się można jakiejś „porażki” sanatorów czy też „Dziennika Bydgoskiego”, a może nawet zwycięstwa endecji, zostanie to tajemnicą „Gazety Bydgoskiej”.

Za Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego
w Nakle.

W. Kuczma, prezes. Jezierski, sekr.

Tradycyjne strzelanie o godność króla kurkowego urządził Bractwo Kurkowe w Nakle w II i III święto Zielonych Świąt. W poniedziałek 20 maja o godz. 1 zbiórka u brata starszego, wymarsz po króla, rycerzy i st. br. honorowego, poczem rozpoczęcie strzelania o godność króla i dygnitarzy, koncert i zabawa w ogrodzie. We wtorek, 21 maja o 8,30 zbiórka u brata starszego, wymarsz do kościoła na nabożeństwo, po nabożeństwie tradycyjne śniadanie braterskie. Wieczorem o 7-ej proklamacja króla i rycerzy oraz rozdanie nagród, poczem odprowadzenie króla do domu, następnie zabawa taneczna.

Pożegnanie ks. biskupa Radońskiego przez seminarjum duchowne w Poznaniu.

Jak wiadomo, Ojciec św. powołał ks. biskupa Radońskiego na Pasterza obszernej diecezji kujawsko-kaliskiej we Włocławku. Uroczysty ingres w stolicy biskupiej, we Włocławku odbędzie się w dni Zielonych Świąt.

W ub. środę odbyło się w seminarjum arcybiskupim w Poznaniu pożegnanie ks. biskupa Radońskiego. Jako pierwszy przemówił ks. rektor Cieszyński, prezes okręgowy Zw. Kapłanów „Unitas”, wskazując na historyczne

znaczenie stolicy biskupiej we Włocławku i życzył ks. biskupowi błogosławieństwa Bożego.

Po przemówieniu ks. prałata Pradzińskiego odpowiedział w mowie dziękczynnej odchodzący ks. bisk. Radoński, poczem udzielił zebranym swego błogosławieństwa.

W uroczystości powyższej wzięli udział przedstawiciele wyższego duchowieństwa, księża profesorowie oraz duchowieństwo dekanatu poznańskiego.

Mrocza.

Z życia nauczycielstwa. Ostatnio odbyła się konferencja rejonowa w Mroczy, na którą zjechało się całe nauczycielstwo z rejonu. Lekcję według systemu Daltońskiego przeprowadził naucz. Skąlecki. Lekcja podobała się bardzo. Referat p. t. „Co mówią programy ministerjum o nauce czytania” wygłosił kier. szkoły z Wąwelna p. Brukwicki. Drugi referat p. t. „Twórczość Reymonta przeniesiona na grunt szkoły wychowawczej” opracował p. Bobrowski. Przewodniczącym, kierownikiem szkoły Malicki, oprowadził nauczycielstwo po gabinetach, założonych w myśl systemu Daltońskiego.

Ub. niedzielę odbył się wiec Z. O. K. Z. przeciwko wystąpieniom dr. Schachta. Odpowiednie przemówienie wygłosił prezes Koła Z. O. K. Z. p. naucz. Ajtner.

Ujście.

Dziesięciolecie szkoły polskiej. W ub. niedzielę obchodziła tu szkoła dziesięciolecie szkoły polskiej. Uroczystość poprzedziła msza św., po której wygłosił ks. prob. Dudziński stosowne przemówienie. Na dziedzińcu szkolnym przy udziale nauczycielstwa, członków Rady szkolnej, Rady Miejskiej, Magistratu i gości, dzieci wykonały kilka pięknych pieśni oraz deklamacji, zaś nauczyciel Dereżyński wygłosił referat o 10-leciu szkoły polskiej. Referat ten uzupełnił kier. szkoły p. Gruss i p. Maciolek.

Gniewkowo.

Z Rady miejskiej. Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej rozpatrywano sprawę kupna staroluterańskiego kościółka, który miasto zamierza przeznaczyć na urządzenie ochronki, za cenę 10.000 zł. Żądana cenę kupna uważają jednak korporacje miejskie za zbyt wygórowaną, bo zab czasu oraz brak odpowiedniego dozoru pozostawily na kościółku zna-

ckiego „Grube ryby”, został odwołany. Kino „Apollo” wyświetla dramat filmowy p. t. „Zagadkowa noc”. Kino „Pałac” daje wesoły film p. t. „Moja żona tańczy charlestona” z miłą Laurą la Plante w roli głównej. Kino „Stylo-wy” ma teraz piękny dramat p. t. „Powojenni panowie”. Kino „Salon” gromadzi licznych widzów, żądnych sensacji, swym dramatem p. t. „Walka w obłokach”.

Kcynia.

Ćwiczenia zlotowe żeńskiego „Sokoła” odbywać się będą regularnie i punktualnie każdego tygodnia we wtorki, środy i czwartki o godz. 19-ej i w niedziele o godz. 17, na targowisku miejskim. Zgłoszenia druhen i dru-hów na zlot, przyjmuje najpóźniej do dnia 24 bm. skarbnik p. Kowalewski Jan, późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

Wągrowiec.

Z zebrania Tow. Powst. i Wojaków. W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem prezesa obwodu p. Bonowskiego, zebranie prezesów i komendantów Towarzystw Powstańców i Wojaków z obwodu węgrowskiego. Przybyli przedstawiciele z Łekna, Skoków, Golańczy, Wągrowca, Czeszewa, Panigrodu, Miejskiej i Chojny. Na wstępie zawiadomiono, że w miejsce ustępującego skarbnika p. Graczyka zarząd kooptował p. Czaprackiego. Podano do wiadomości, że w Czeszewie powstało Tow. Powst. i Wojaków. Zjazd obwodowy odbędzie się w Skokach dnia 29 czerwca br. Następnie na wniosek przedstawicieli ze Skoków zamianowano honorowymi członkami obwodu za służbę położone dla stowarzyszenia pp. gen. Thommée i kpt. Bernaczyka, byłego prezesa okręgowego. W końcu polecono zarządowi postarać się, aby stowarzyszenie było reprezentowane w powiatowym komitecie P. W. i W. F.

Święto P. W. i W. F. Dzień 11 i 12. bm. w powiecie węgrowskim poświęcony był propagandzie P. W. i W. F. We wszystkich większych miejscowościach powiatu odbyły się odczyty propagandowe i imprezy sportowe. W Wągrowcu wygłosił p. prof. Kozak odczyt na temat: „Znaczenie Wych. Fizycznego”, zaś po południu odbyły się imprezy sportowe. Wszystkie imprezy udały się znakomicie dzięki staraniom Powiatowej Komisji Wych. Fiz. w osobach pp. prof. Stachowiaka, Kozaka, Olshewskiego i przewodniczącego Komisji p. powiatowego komendanta P. W. por. Wańtow-skiego.

Oborniki.

Roczne walne zgromadzenie Banku Ludowego. Odbyło się tu roczne walne zgromadzenie Banku Ludowego pod przewodnictwem ks. prob. Schmidta z Roźnowa, prezesa Rady Nadzorczej. Obszerne sprawozdanie zdał p. dyr. Sobol. Obrót ogólny wynosił 21.096.632,31 złotych. Spółdzielnia liczy 1.339 członków i posiada przeszło 250.000 własnych rezerw. Zarządowi i Radzie Nadzorczej udzielono pokwitowania i uchwalono 10 proc. dywidendy. W miejsce ustępujących 3 członków Rady Nadzorczej wybrano przez akklamację tych samych członków a mianowicie ks. prob. Schmidta z Roźnowa, p. Mroczkowskiego emeryt. insp. szkolnego i p. Władysława Pietza z Obornik.

Przedstawienie amatorskie. Tow. Powst. i Wojaków im. śp. Wawrzyńca Kasprzaka w Obornikach urządziło w ub. niedzielę w sali p. Kłosowej w Obornikach przedstawienie amatorskie wystawiając dramat w 4 odsłonach Leopolda hr. Starzeńskiego p. t. „Gwiazda Syberji”. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Amatorzy wywiązali się z swych ról bardzo dobrze.

Byszki.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej dla poległych. W święto Wniebowstąpienia Pańskiego obchodziła gmina Byszki, pow. chodzieski, uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej dla poległych bohaterów w wojnie światowej i bolszewickiej. Na uroczystość tę przybyli liczne towarzystwa nieomal z całego powiatu. Przy figurze Matki Boskiej odprawił mszę św. polową i nabożeństwo majowe ks. prob. Dudziński z Ujścia. W czasie odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej przemówił ks. prob. Dudziński. Następnie przemawiał starosta dr. Jerzykowski i p. Stanek, prezes obwodowy Tow. Powst. i Wojaków obwodu chodzieskiego. Przy tej okazji otrzymali dyplomy za gorliwą pracę w Tow. Powst. i Woj. pp.: Politycki Antoni, Politowski, Radzicki, Jagielski, Józef Kuczewicz, Zabel z Chorzewa i Witebski Walenty. Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada wszystkich towarzystw, zaś po południu zabawa w ogrodzie i sali p. Różka.

Inowrocław.

Tryumf prawdy. Blisko rok temu w prasie miejscowej ukazał się artykuł p. t. „Panowie radni w łazience”, gdzie zarzucano pp. Głowackiemu, Kornaszewskiemu, Lewandowskiemu, Litwickiemu i Matuszkiewiczowi, iż w poszukiwaniu dowodów prawdy o nadużyciach w gazowni, wtargnęli do łazienki b. dyrektora gazowni Domalskiego. Ten ostatni zaskarżył wymienionych radnych do sądu, a fałszywe zeznania służącej p. D. miały być obciążające dla pozwanych. Jednakowoż udało się ustalić krzywoprzysięstwo świadka, a w rezultacie obecnie p. D. publicznie w prasie przeprosza pozwanym i skargę swą cofa.

Troska o rozwój sportu. Miejski Komitet Przysp. Wojsk. i Wych. Fiz. delegował na dwumiesięczny kurs instruktorski, organizowany przez Dow. Okręgu Korpusu, p. Florjana Wikarskiego. Pan W. był dotąd sekretarzem klubu sportowego „Zdrój”, a obecnie będzie mógł poświęcić się całkiem sprawom sportu.

Ceny targowe. Na targu w dniu 15 bm. płacono: za 1 kg. masła 6—7 zł, mendlaj 2 do 2,20 zł, smalec wieprzowy 1 kg. po 5,20 zł, szparagi po 2,50 za kg, ziemniaki 16 gr, sałata 25 gr za główkę. Tendencja cen wobec rozpoczęcia sezonu letniego stale zwyżkowa.

Widowiska. Zapowiadany poprzednio występ Teatru Pomorskiego z komedią M. Falu-

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 17. bm. włącznie apteka „Radziecka”, ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W piątek dnia 17. bm. teatr nieczynny. Dzięki zapobiegliwości dyrekcji teatru udało się pozyskać na występy największego artysty sceny polskiej p. Ludwika Solkiego. Znacomity gość wystąpi po raz pierwszy we Fryderyku Wielkim A. Nowaczyńskiego w sobotę, dnia 18 maja br. o godz. 20.15. Potężna spiszowa kreacja starego „Fritza” w interpretacji p. Ludwika Solkiego wryje się w pamięć widzów olśnionych bogactwem techniki i głębią talentu pierwszego marszałka sceny polskiej. Sztuka ilustruje doskonale stosunki panujące na ówczesnym dworze królewskim, stosunek Prusaków do Polaków, ich zaborcze plany i marzenia dotyczące się Pomorza Gdańska i Warmii. W reżyserji Solskiego wszelkie szczegóły zostały mistrzowsko uwypuklone, a zespół teatru usilnie pracuje aby stworzyć godne tło tego wielkiego artysty. W roli starego Zietna wystąpi p. Ludwik Czarnowski, b. dyrektor teatrów lwowskich. Piękne, nowe dekoracje pędzla art. malarza W. Makojnika, bogate kostiumy, nowe stylowe meble stworzą godną oprawę tego wielkiego święta sceny polskiej na Pomorzu.

Wszelkie bilety wolnego wejścia, z wyjątkiem ściśle oficjalnych — nieważne.

Festyn na cele harcerskie. Koło Przyjaciół harcerstwa w Toruniu urządziło dnia 19. bm. w Parku Cegielnia wielki festyn z różnymi niespodziankami, jak: koło szczęścia, loteria fantowa, i t. p. Dochód z festynu przeznaczony jest na cele VI. drużyny harcerskiej oraz na kolonje letnie. Podczas festynu przygrywać będzie orkiestra 63 p. p.

Pan wojewoda wyjechał na otwarcie P. W. Krajowej. Pan wojewoda pomorski Lamot wyjechał dnia 15. bm. do Poznania na otwarcie P. W. Krajowej. Poza tym z ramienia miasta Torunia wyjechał inż. p. K. Ulatowski.

Zaprzysiężenie rekrutów. Dnia 15. bm., na Placu św. Katarzyny odbył się uroczysty akt zaprzysiężenia rekrutów całego garnizonu, którzy składali za wyjątkiem artylerji, przysięgę na sztandar 63 p. p., oddziały artylerji zaś przysięgę na działo. Przysięga poprzedzona została nabożeństwem, odprawionem w kościełach wszystkich wyznań. Przysięgę, jak również defiladę odbierał pułk. Landau.

Pan Ludwik Solski, mistrz sztuki polskiej, który przybył do Torunia, o czym już krótko donosiliśmy, wystąpi dnia 18. bm. na scenie Teatru Miejskiego, w sztuce Adolfa Nowaczyńskiego p. t. „Fryderyk Wielki”. Próby pod jego osobistą reżyserją dobiegają końca. Obywatelstwo toruńskie będzie miało zatem możność podziwiania mistrza Solkiego.

Wspólny front. Z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich odbyła się w Toruniu we wtorek, 14. bm. w sali księżęcej „Dworu Artusa”, konferencja przedstawicieli zarządów wojewódzkich kilkudziesięciu organizacji politycznych, społecznych i zawodowych. Zebra-

nie zaszczycili swą obecnością: wojewoda pomorski p. Lamot oraz inni przedstawiciele władz i instytucji państwowych i samorządowych. Konferencję zajął prezes okręgu pomorskiego Z. O. K. Z. p. dr. Kazimierz Maj, który też objął przewodnictwo, zapraszając do prezydium p. Pietruskiego i p. post. Pawlaka, a na sekretarza p. prof. Münnicha. Referat o obecnych stosunkach polsko-niemieckich i programie działalności społeczeństwa polskiego na Pomorzu wygłosił przedstawiciel Z. O. K. Z. p. Jan Olech. Wywody p. Olecha uzupełnił w swoim przemówieniu wiceprezes okręgu pomorskiego Z. O. K. Z. p. inż. Dażwański, przedkładając zebranym ściśle sformułowane opinie, jako substrat do dyskusji. W kilkunastominutowej dyskusji jedynomyślnie zaprobowali stanowisko przedstawicieli Z. O. K. Z., poza tym wykazywali środki, zmierzające do sparalizowania niemieckich zakusów. — W dyskusji zabrał głos wojewoda Lamot i nakreślił zasadnicze linie polityki rządu w sprawach niemieckich. Po wyczerpującej dyskusji zebrani jedynomyślnie postanowili wzmocnić pracę społeczną, na wszystkich polach i poprzeć wydatnie prace Z. O. K. Z. Wyrazem zgodnych poglądów konferencji jest przyjęta jedynomyślnie następująca rezolucja: Zebrani przedstawiciele pomorskich organizacji politycznych, społecznych i zawodowych postanawiają poprzeć wydatnie usiłowania Z. O. K. Z. i wezwać swoich członków do solidarnej współpracy z jego akcją, zmierzającą do utrwalenia polskiego stanu posiadania na Pomorzu, oraz wzmocnienia rozwoju narodowego rodaków w Niemczech.

„Corso” wyświetla sensacyjno-awanturniczy film p. t. „Król djamentów”; nadprogram 2-aktowa farsa.

„Światowid” daje wzruszający dramat p. t. „Dziewczęce lzy”, ponadto nadprogram.

„Palace” demonstruje dramat z życia młodzieży studenckiej p. t. „Zegnaj, pierwsza miłość”, do tego nadprogram.

„Słońce” występuje z precudnym dramatem p. t. „Zakazana kobieta”, ponadto nadprogram.

„Pan” popisuje się potężnym filmem w 10 aktach p. t. „Adjutant”, w którym rolę główną kreuje Iwan Mozzuchin.

Kradzieże. Dnia 14. bm. Sulej Jan, zam. w Byszwałdzie, pow. Lubawa, zgłosił kradzież gotówki 62 zł, podczas jazdy koleją, w związku z tem przytrzymał jako podejrzanych o dokonanie kradzieży Szczepana Szczepana, Perską Pelagję i Szróder Teresę. — Kwiatkowski Antoni, zam. w Toruniu przy ulicy Sobieskiego nr. 23, zgłosił kradzież 100 zł gotówki, przez Rogowski Bronisława. — Dnia 14. bm. Dąbrowski Jan, zam. w Toruniu przy ulicy Bydgoskiej 20, zgłosił kradzież drzewa budowlanego, wartości 75 zł z placu przy ul. Bielańskiej. — Dnia 14. bm. Nadolna Marja, zam. w Toruniu przy ulicy Kopernika 37, zgłosiła kradzież różnych rzeczy, wartości 350 zł.

p. Kowalskiego kilka konferencji, których przebieg był owocny. Zamierza się tu na szerszą skalę rozwinąć hodowlę jedwabników, w którym to kierunku podjął akcję miejscowy duszpasterz ks. prob. Ziemiński. Dalej, przewidziany jest plan budowy cegielni.

Szkoła dokształcająca. Kwestję utworzenia szkoły dokształcającej omawiano szeroko na ostatnim zebraniu miejscowego Towarzystwa Rzemieślników Samodzielnych.

Echa wyborów gminnych. Rada gminna wybrała ponownie na sołtysa p. Kłoniczkiego, który przez swą dotychczasową pracę umiał dużo dla dobra gminy uczynić.

Starogard.

Z Rady miejskiej. Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej powzięto kilka ważnych uchwał, m. in. zatwierdzono taryfę opłat szpitalnych, zatwierdzono wysokość dodatku do podatku przemysłowego na rok kalendarzowy 1929 r., regulamin rzeźni miejskiej i taryfę opłat w rzeźni miejskiej. W miejsce p. Aleksandrowicza wybrano p. Jaworskiego w charakterze członka do komisji rewizyjnej komunalnej Kasy Oszczędności.

Przebudowa Sokolnicówki. W najbliższym czasie Magistrat przystąpi do gruntownej przebudowy sali teatralnej w Sokolnicówce. Sala ta po odnowieniu zostanie oddana na usługi towarzystwa przysposobienia wojskowego i klubom sportowym.

Pożyczka na roboty inwestycyjne dla m. Starogardu. Magistrat powziął projekt zaciągnięcia większej pożyczki długoterminowej na roboty inwestycyjne w mieście. Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej upoważniono Magistrat do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 100.000 zł w zlocie, w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu, druga pożyczka również w wysokości 100.000 zł, zaciągnięta zostanie z Komunalnego Funduszu Pożyczkowego Zapomogowego.

Poświęcenie sztandaru II. drużyny harcerskiej. Na uroczystość poświęcenia sztandaru II. drużyny harcerskiej przybyły liczne drużyny z całego Pomorza, poza tym były reprezentowane wszystkie towarzystwa P. W., jakie istnieją w Starogardzie. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. prof. Kluck. Piękne przemówienie wygłosili: ks. kuratus Kalinowski i prezes Wojaków p. Andrzejewski. Podczas defilady przygrywała orkiestra 2 pułku szwoleżerów. Przed nowo poświęconym sztandarem, komendantem harcerzy i prezesami: Wojaków, „Sokoła”, „Strzelca” i Podof. Rezerwy przeddefilowały liczne drużyny i oddziały towarzystw P. W., sportowych i dwie orkiestry wojskowe. Po obiedzie odbył się koncert w Strzelnicy. Wieczorem przedstawienie w „Polonii”.

Pożar. Syreny pożarowe zbudziły wszystkich mieszkańców naszego miasta. Pożar wybuchł w sąsiedniej wiosce Dobrowce, gdzie spalił się dom mieszkalny i stodoła gospodarza Pisarczyka.

Pożar w młynie. Kilka dni temu wybuchł pożar w młynie p. Wicherta. Spaliła się środkowa część młyna z transformatorem Szkoły są dość duże. Właściciel był ubezpieczony.

Tuchola.

Obchód rocznicy 3 Maja. W dniu 3 maja gmachy państwowe i urzędy jakoteż liczne domy prywatne przybrane były chorągiewami, zaś okna domów udekorowane nalepkami T. C. L. W nabożeństwie, odprawionem przez ks. Rogala wzięły udział miejscowe towarzystwa, działania szkół i tłumy ludu. Bardzo podniosłe kazanie wygłosił ks. Lewańczyk. Podczas mszy św. występował miejsc. chór kościelny. Po uroczystości kościelnej odbyły się uroczystości w szkołach miejscowych. Po południu odbył się marsz drużynowy o puhar wędrowny im. Janta Polczyńskiego, zorganizowany przez powiatowego komendanta Przysposobienia Wojsk. p. Kamińskiego. Do marszu, który odbył się na trasie: Tuchola—Świt—Rudzki Młyn—Rudzki Most—Tuchola (przełaz 14 km.), stanęły tylko 4 drużyny. Puhar wędrowny zdobyła drużyna z Małych Gacek, pierwsza nagrodę drużyna z Cekoyna, drugą drużyna z Pruszcza, trzecią drużyna ze Śliwicy. Do zawodników przemówił w stosownych słowach starosta powiatowy p. Tollik. Po południu odbyła się w auli seminarjum akademja, połączona z zamknięciem uniwersytetu powszechnego Z. O. K. Z. Wieczorem odbyła się w sali hotelu „Du Nord” uroczysta akademja, podczas której m. in. wystąpił po raz pierwszy nowozałożony chór „Moniuszko” pod batutą prof. Dyszkiewicza, z kilku udatnymi utworami. Na koniec przemawiał burmistrz miasta p. Saganowski. Pierwszy występ nowozałożonego chóru udał się doskonale i wywarł dobre wrażenie na licznie zgromadzonej publiczności, która nie szczędziła oklasków.

Utworzenie okręgu Stow. Młodzieży Polsk. Ub. niedzieli zebrało się w auli szkoły wydziałowej około 80 osób, celem utworzenia Okręgu Stow. Młodzieży Polskiej na powiat tucholski. Zebranie zajął ks. Lewańczyk z Tucholi, do pióra powołano nauczyciela p. Woelka. Sekretarz generalny związku ks. Żynda z Wąbrzeźna, wygłosił ciekawy referat o konieczności organizowania młodzieży. Po ożywionej, rzeczowej dyskusji, w której zabierali głos:

Ciągnięcie 22 maja!

LOTERJA LIGI MORSKIEJ i MORSKA RZECZNEJ

Wygrane wartości przeszło pół miliona (12599)

Samochody, łodzie motorowe itd. 160 miejsc wycieczkowych do Sztokholmu i Kopenhagi.

Cena losu tylko 3 Zł.

Do nabycia wszędzie w Kolekturach Loterii Państwowej.

pp. Janeczkowski, Gulgowska, Ossowski, Woelk, Wrzesiński, dr. Prais, Sommer i inni, dokonano wyboru zarządu okręgowego. Prezesem obrano ks. Lewańczyka, zastępcą kier. szkoły wydziałowej p. Ossowskiego, sekretarzem urzędnika Magistratu p. Sommera, skarbnikiem kupca p. Mackowskiego, naczelnikiem p. prof. Pawłowski, jako członkini zarządu p. Gulgowska. Na patrona okręgowego jest przewidziany ks. dziekan Siegmund z Raciąza.

Wiec manifestacyjny. Z inicjatywy miejsc. Koła Z. O. K. Z. odbył się w naszym mieście w ub. niedzielę 12. bm. w południe w sali hotelu „Du Nord” wiec manifestacyjny przeciwko prowokacyjnemu wystąpieniu niemieckiego dyplomaty dr. Schachta. Przemawiał prof. Gus. W dyskusji zabierali głos: dyr. p. Kamiński, dr. Prais i inni. Następnie uchwalono odpowiednią rezolucję.

Budowa kortów tenisowych. Miejsc. Klub Tennisowy „Korona”, którego przewodniczącym jest adw. Czerniec, przystąpił do budowy dwóch kortów na gruncie wydzierżawionym od p. Skórki. Jak się dowiadujemy, uroczyste poświęcenie nowych kortów a zarazem rozpoczęcie sezonu nastąpić ma w drugie święto Zielonych Świąt.

Ze srebrnego ekranu. Miejsc. kino - teatr „Promień” wyświetla w najbliższą niedzielę (Zielone Świątki) film pt. „Albertini niewyciężony”.

10-lecie oddziału Czerwonego Krzyża. Miejscowy oddział Czerwonego Krzyża obchodził ostatnio rocznicę 10-lecia swego istnienia. Z tej okazji odprawił ks. wikary Lewańczyk uroczyste nabożeństwo żałobne. Podczas mszy św. śpiewał chór kościelny pod batutą organisty p. Martyna, kościół upiększył właściciel zakładów ogrodniczych p. Wład. Szulczyński. Wieczorem odbyło się w lokalu p. Pałuckiego uroczyste zebranie, na którym przewodnicząca oddziału dr. Drzycimska zdała sprawozdanie z działalności tut. oddziału od chwili jego założenia.

Pierwsza zabawa sokolic. Ub. soboty odbyła się pierwsza zabawa miejsc. oddziału żeńskiego istniejącego przy tut. „Sokole”, w sali hotelu „Du Nord”. Zabawa udała się doskonale; polonez wyprowadził adw. Piskozub z dyrektorową Kamińska.

Grudziądz.

Kino „Orzeł” wyświetla wspaniały dramat p. t. „Orlica”.

Osobiste. Pan kapitan Niewiakowski, komendant powiatowy W. F. i P. W., ustąpił z zajmowanego dotąd stanowiska i przeszedł do rezerwy. Kapitan Niewiakowski cieszył się wielką popularnością w kołach W. F. i P. W. Miejsce p. kapitana Niewiakowskiego objął kapitan Ostapowicz, zatrzymując także i swój obwód.

Strzelanie o godność króla kurkowego. W dniach 20 i 21 maja odbędą się uroczystości strzelania o godność króla kurkowego, w którym wszyscy bracia kurkowi winni liczny brać udział. Dnia 20. bm. o godz. 12.30 zbiórka u brata komendanta Kellasa, wymarsz na strzelnicę i strzelanie do zmierzchu. Dnia 21. bm. zbiórka na strzelnicę o godzinie 9 i strzelanie do zmroku, z jednogodzinną przerwą od 12—13, w którym to czasie odbędzie się wspólny obiad w Strzelnicy.

Wieczór autorski - Fraternia. W nadchodzącą sobotę odbędzie się w salach wystawowych „Muzeum” przy ul. Lipowej, wieczór autorski pod hasłem „Na stokach parnasu”. Zaproszenia już zostały wysłane. Program jest bardzo urozmaicony. Kto z Szan. Obywatelstwa zaproszenia nie odebrał, zechce się zgłosić do red. Myślińskiego w „Gońcu Nadwiślańskim”.

Proces o obrazę czci. Na p. radcę Murawskiego Bronisława napadła swego czasu „Pochodnia”, zarzucając mu oszustwo itp. sprawki. Dotknięty temi insynuacjami radca M. wytoczył skargę prywatną odpowiedzialnemu redaktorowi tego pisma p. Guziałkowi. W ub. środę odbył się miała rozprawa po raz czwarty, lecz oskarżony p. Guziołek się nie zjawił. Wobec tego rozprawę odroczone.

Niszczycielska burza z piorunami.

Dziemiony, dn. 16. V.

Podczas ostatniej burzy w dn. 13. b. m. piorun uderzył w stodołę gospodarza Zacharka, zam. w Dziemionach, pow. toruński. Straty wynoszą 40.000 zł.

Zmiany na stanowiskach starostów na Pomorzu.

Z Warszawy donoszą o przesunięciach na stanowiskach starostów na Pomorzu. I tak:

Zygmunt Kalkstein, b. kierownik referatu niemieckiego w b. min. dzielnicy pruskiej, został mianowany starostą powiatowym w Starogardzie.

Bronisława Sędzimir, starostę w Kartuzach, mianowano radcą wojewódzkim w Toruniu.

Henryk Bierkiewicz, starosta w Ostrołęce, przeniesiony został na starostwo w Kartuzach.

Czesław Tollik, starosta w Tucholi, przeniesiony do urzędu wojewódzkiego w Toruniu.

NOWE GLINKI. Pożar. Ub. środy pastwą płomieni padł dom mieszkalny właściciela majętności p. Schlietera, w którym mieszkało kilka rodzin robotniczych.

Wojacy budują strzelnicę. Tow. Powst. i Woj. przystąpi w najbliższych dniach do budowy strzelnicy. Gruntu pod budowę udzielił posiedziciel p. Szarkowski.

GDYNIA. (200 Polaków z Brazylii). Dnia 18. bm. przybędzie statek „Krakus”, który przywiezie wycieczkę Polaków z Santos w Brazylii w liczbie około 200 osób. Uczestnicy wycieczki udadzą się na P. W. K.

Opalenie.

Konferencja rejonowa nauczycielstwa. Odbyła się tu konferencja rejonowa nauczycielska. Obecni byli: inspektor Górny z Gniewu oraz nauczycielstwo rejonu. Zajął zebranie przewodniczący p. Prabucki. Przewodniczący konferencji udzielił głosu nauczycielowi p. Politowskiemu z Opalenia, celem przeprowadzenia lekcji z III. oddziałem. Następnie odczytano referat i koreferat p. t. „Uwagi i metody do ćwiczeń ortograficznych”, zaś inspektor p. Górny, mówił o najnowszych rozporządzeniach i poleceniach urzędowych. Konferencję powyższą zaszczycili swą obecnością: starosta p. Weiss z Gniewu oraz p. por. Turrek, dowódca P. W. i W. F. Starosta w swem przemówieniu prosił nauczycielstwo o współpracę pozaszkolną nad młodzieżą, zaś por. Turrek dziękował za prace w P. W. i W. F. i zachęcał do dalszej współpracy.

Osie.

Examin kwalifikacyjny. Odbył się tu, szkole powszechnej egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół powszechnych. Egzamin złożyli pp.: Fiscoederówna Jadwiga, Jeleńska Jadwiga, Jeleńska Daniela, Łumikowski Grzegorz i Makowski Józef — wszyscy z Osia, oraz pp. Górski Antoni z Wierzbów, Chołasiński Stanisław z Trzebcin, Koszucki Edm. z Jędrzejewa, Kupper Paweł z Łązka, Mackowicz Jan z Komórka, Nadolny Konrad z Łąskiego Pieca, Orzechowski Bol. z Biechówka i Więckiewicz Jan z Brzemion.

Pożar młyna. W nocy z piątku na sobotę powstał w nieznaney przyczynie pożar w młynie parowym p. Nogi. Młyn spłonął doszczętnie.

Koło Popierania Przemysłu Ludowego. Wskutek wytrzebienia lasów, zniszczonych przez sówkę-chojnowkę, grozi Osie i okolicy brak pracy, a wskutek tego nędza. W celu stworzenia nowych względnie rozwinięcia dotychczasowych możliwości zarobkowania, odbyło się tu z inicjatywy starosty powiatowego

KINO KRISTAL

Pocz. o 6,50 i 8,50 w święta o 3,30.
Bilety bezpl. bezwzględnie nieważne.
Zniżki ważne do rozp. I. przedstawi.

Dziś, w piątek premiera wielkiego programu świątecznego z ulubieńcami Szan. Publ. **Pat i Patachonem** w ich najnowszej kreacji sezonu 1929 pierwsz. obrazu produkcji angielskiej reżyserji amerykańskiej.

Pat i Patachon jako pasażerowie na gapę.

Niesłychanie zabawne komplikacje, kapitalne pomysły wywołujące huragany śmiechu!

Prócz tego wielki nadprogram humorystyczny.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 17 maja 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Ubalda, Paschalisa.
Jutro: Wenancjusza m., Feliksa kap.
Wschód słońca: godz. 4,4.
Zachód słońca: godz. 19,49.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 13 maja do poniedziałku 19 maja dyżurują:

- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
- 2) Apteka Pod Złotym Orłem, St. Rynek.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Muzeum miejskie przy Starym Rynku** otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów prof. Bartla i Gessnerówny.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek o godz. 19,30 dla Związku Zawodowego „Polska krew”.

W sobotę o godz. 20 operetka J. Straussa „Baron cygański”.

W niedzielę o godz. 12,15 w południe przedstawienie dla dzieci z gościnnym występem Ninki Wilińskiej.

Wieczorem „Polska krew”.

Jeśli niedawno domagaliśmy się zarządzeń, któreby spowodowały u nas potanie nie cytryn, pomarańczy, bananów i t. d., to, przyczyną tego była okoliczność, że owoce te, o pierwszorzędnym znaczeniu odżywczym i lekarskim, w naszym kraju nie rosną.

Natomiast t. zw. płatki owsiane, które bez cla i bez trudności sprowadzamy w wielkich masach z zagranicy, wyrabiają w lepszym gatunku Wągrowieckie Młyny Parowe.

Podobnie ma się rzecz z proszkami do pieczenia. Oetker robi na nas majątek, gdy zupełnie równorzędny towar wytwarza fabryka drożdży w Lubaniu pod Poznaniem.

Makaronów sprowadzamy rocznie za 300.000 zł, głównie z Czech i Austrii. Niewielka to pozycja, ale te pieniądze więcej by się przydały naszym identycznym fabrykom w Poznańskiem, na Pomorzu i w Warszawie.

Konserwy... francuskie, niemieckie, angielskie, a nawet amerykańskie paradują na półkach naszych magazynów kolonialnych. A przecież Polska ma aż 41 fabryk konserw, zatrudniających do 2000 robotników. Żyją one przeważnie z zamówień dla wojska, bo publiczność przenosi konserwy zagraniczne — niestety!

Niema gospodyni, która by umiała obejść się bez tego zaczarowanego Maggi, tych kostek ze soli, nasyconych jakimś chemicznymi składnikami. A przecież w Dawidogrodku na Polesiu mamy fabrykę, wyrabiającą coś podobnego, ale z prawdziwego ekstraktu mięsnego i grzybów.

Najbardziej przedstawia się sprawa ze suszonymi jabłkami i sliwkami. Sprowadzamy ich, głównie z Węgier, za 12 mil. zł. Czy nie grzech? A równocześnie nasze świeże owoce wywozi się za psie pieniądze do krajów skandynawskich.

Sery w naszym imporcie figurują ze sumą 3 mil. zł. A jakże łatwo na tem polu uniezależnić się od zagranicy, mając wytwórnictwo tak doskonałych serów, jak Diethelm w Tezewie lub fabryki w Komorowie pod Łomżą (sery tylnyckie i trapistów).

Poco my przywozimy z zagranicy kaszę i jagłę, skoro z krajowymi nie wiemy nieraz co począć. Ze sprowadzamy smalec z Ameryki — to jest prawdziwe horrendum.

Na wina zagraniczne wydajemy 10 mil. zł rocznie. Ano, trudno darmo. Winogrona u nas nie dojrzewają. Ale gdybyśmy tak rozpoczęli propagandę naszych win owocowych, które nie są tańsze i lepsze od fałszowanych win zagranicznych. W Polsce mamy przeszło 100 tucznych win owocowych.

Produkują one 3 mil. litrów rocznie, a zagranicznych win sprowadzamy do 5 milionów litrów. Straszna dysproporcja!

Rząd, prowadząc odpowiednią politykę celną, mógłby bardzo dużo zrobić i przyczynić się do uzdrowienia naszego bilansu handlowego

— **Muzeum Miejskie przy Starym Rynku** otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów prof. Bronisława Bartla z Poznania i Janny Gessnerówny z Warszawy.

— **W miejsce wieńca na trumnę śp. Dra Mielcarzewicza** złożyli radcostwo Tabeau w naszej redakcji 20 zł na rzecz T-wa Opieki nad Niewidomymi.

— **Obniżenie stanu wody na dolnej Brdzie.** Inspekcja Dróg Wodnych podaje do wiadomości, że dla przeprowadzenia pilnych robót wodnych w porcie w Brdujściu stan wody na dolnej Brdzie po 20 maja br. obniżony zostanie na przeciąg 5 dni o około 1 m. (na +6,00 przy górnym wodowskazie w Brdujściu).

— **Powiatowy Urząd Inwalidzki przy Starostwie w Bydgoszczy.** Rozkazem M. S. Wojsk. Depart. Sanitarny zostały z dniem 1 maja 1929 r. zlikwidowane Referaty Inwalidzkie przy P. K. U. i przekazane do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. — Dotychczasowe czynności Referatu Inwalidzkiego przy P. K. U. sprawować będzie Powiatowy Urząd Inwalidzki przy Starostwie w Bydgoszczy, w skład którego wchodzi następujące powiaty: Bydgoszcz—Miasto, Bydgoszcz—Powiat, Szubin, Chodzież i Wyrzysk. Powiat Sepolno został przydzielony do Powiatowego Urzędu Inwalidzkiego przy Starostwie w Starogardzie.

— **Państwowe Seminarjum Nauczycielskie w Bydgoszczy.** Egzamin wstępny odbędzie się w tym roku 24 i 25 czerwca. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja do 20 czerwca najpóźniej. — Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: 1) świadectwo urodzenia i chrztu, 2) świadectwo szczepienia ospy, 3) ostatnie świadectwo szkolne, 4) życiorys napisany przez kandydata, 5) prośbę o przyjęcie. Ponieważ egzamin będzie trwał 2 dni, pozwala się zamiejscowym kandydatom mieszkać w zakładzie, gdzie będą mogli otrzymać całkowite utrzymanie. Koszty utrzymania przez 2 dni wynoszą 7 zł, które trzeba wpłacić przy zgłoszeniu. Należy zabrać ze sobą: Koc, prześcieradło, poduszkę pod głowę i ręcznik. Wszyscy kandydaci winni się stawić punktualnie o godz. 10 przed południem 24 czerwca. Osobiste zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja tylko w dni powszednie od godz. 11—13. Zgłoszeń do kursów wyższych w tym roku dla braku miejsca, uwzględnić nie można.

— **Prawosławne nabożeństwo w wojskowej cerkwi** przy ul. 3 Maja nr. 14, odbędzie się w niedzielę 19 maja o godz. 10 rano Msza św., a w sobotę 18 maja o godz. 7-ej wieczorem nieszpory.

— **Jedwabnictwo.** Walne zebranie członków T-wa Hodowli Jedwabników w Bydgoszczy odbędzie się we czwartek 23 bm. o godz. 8 wieczorem w sali szkoły wydziałowej miejskiej, ul. Konarskiego.

— **Ostre strzelanie.** 61 p. p. Wlkp. przeprowadza w dniach 18 i 22 bm. ostre strzelanie bojowe na strzelnicy bojowej 15. D. P. na placu ćwiczeń Jachcice. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— **Perkeo. Gaśnice „Perkeo”.** Chętnie stwierdzamy, że gaśnice wyrobu krajowego, coraz bardziej uznawane, rozpowszechniają się i zbyteczne zupełnie z zagranicy sprowadzać. Kogo bardziej aparaty te przeciwpożarowe interesują, może przekonać się o pożytecznej działalności w czasie demonstracji, odbyć się mającej na Powszechną Wystawie w Poznaniu.

Dziesięciolecie 16 p. ułanów wielkopolskich.

W dniu 1 i 2 czerwca odbędą się wielkie uroczystości 16 pułku ułanów wielkopolskich, którzy w dniach tych obchodzą będą 10-lecie istnienia pułku, połączone z dorocznym świętem pułkowym. Bliższe szczegóły tej uroczystości podamy niebawem

Ujęcie włamywacza.

W nocy z 11 na 12 bm. policja śledcza ujęła podczas obławy nocnej dwóch osobników, 26-letniego Władysława i 21-letniego Franciszka braci Wyrzowskich, zamieszkałych w Bydgoszczy, przy których znaleziono około 30 kg. wyrobów wędliniarskich. Sprowadzeni do urzędu policyjnego, przyznali się, że wędliny te dopiero co skradli z warsztatu rzeźniczego p. Stefana Żukowskiego, przy ulicy Sienkiewicza 44, do którego to warsztatu dostali się zapomocą wyrwania okna. W toku dalszych dochodzeń i po przeprowadzonej w ich mieszkaniach rewizji, odnaleziono jeszcze większą ilość wędlin, oraz towarów kolonialnych. Wędliny pochodziły z kradzieży, jakiej dokonali oni przy pomocy włamywania w nocy z 27 na 28 kwietnia, w wędzarni mistrza rzeźniczego Wojciecha Lubawego przy ul. Gdańskiej 38. Towary kolonialne zaś skradli w pewnej hurtowni.

P. Żuchowski, nie wiedząc nic o tem, że został okradziony, nie mało się zdziwił, gdy wczesnym rankiem policja śledcza powiadomiła go o dokonanej w jego warsztacie kradzieży. W tym wypadku należy podnieść sprawność policji śledczej, która wprawdzie od poszkodowanego stwierdziła kradzież. Towary skradzione p. Żuchowskiemu, jakoteż innym firmom, zostały zwrócone poszkodowanym, a włamywaczy osadzono pod kluczem.

Na kupno wzgl. budowę „Domu Rzemieślniczego” w Bydgoszczy, złożyli kwoty w dalszym ciągu: Pan Tarnowski A., Czarnków, mistrz ślusarski 30 zł; p. Nowaczyk Piotr, Bydgoszcz 20 zł; p. Fasiński J., Gniezno, mistrz stolarski 20 zł; p. Luczak Polikarp, Pakość, mistrz murarski 5 zł; z egzaminu mistrzowskiego piekarzy: Malecki 3 zł, Zburalski 1 zł, Żurek 5 zł, Krause 1 zł, Schab 5 zł; p. Schroeder K., Mogilno, mistrz garncarski 20 zł. Z egzaminu mistrzowskiego kowali: Jezierski 3 zł, Fith 2 zł, Bryl 5 zł, Wyglądalski 3 zł, Kucharski 3 zł, Wahl 5 zł, p. Oksiak Sz., Dąbrowa p. Mogilno, mistrz kowalski 15 zł. Z egzaminu mistrzowskiego malarzy: Urbanski 5 zł, Dahlke 5 zł, Kruk 5 zł, Nowicki 5 zł, Ksycki 10 zł, p. Czinke P., Nakło, mistrz rzeźniczy 10 zł, p. Gaca Wł., Bydgoszcz, mistrz murarski 20 zł; p. Zburalski J., Łobżenica, mistrz piekarski 20 zł; p. Jagła S., Wieleń, mistrz krawiecki 10 zł, p. Niemann Gustaw, Wyrzysk, mistrz stolarski 20 zł. Z egzaminu mistrzowskiego piekarzy: Grzeskowski 10 zł, Jakubowski 10 zł, Jonsek 2 zł, Kreja 5 zł, Jachczyk 10 zł, p. Adamski J., Kruszwica, mistrz piekarski 10 zł, p. Günther E., Strzelno, mistrz kowalski 20 zł, p. Balski Wł., Żnin, cechm. piekarski za Freitaga 20 zł, p. Filipowski W.,

Wągrowiec, mistrz malarski 12 zł, p. Łaganowski R., Bydgoszcz, mistrz budowniczy 20 zł, pp. Konkol i Kita, Wieleń, mistrz ślusarski 30 zł, p. Kornowski P., Gniezno, Fabryka maszyn 80 zł, p. Abraham J., Tomczyce, mistrz ślusarski 15 zł, p. Martin J., Gniezno, Fabryka powozów 20 zł, p. Gill J., Wągrowo, mistrz kołodziejski 20 zł.

Wszystkim ofiarodawcom składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać!” i prosimy o dalsze kwoty.

Komitet „Domu Rzemieślniczego w Bydgoszczy.”

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Wystarczy powiedzieć, że dziś w kinie Pat i Patachon w nowych kreacjach a każdy: stary, czy młody, niewiasta, czy panna pośpiesza na przedstawienie, nie pytając w jakim charakterze ukażą się i w jakim filmie grają ci dwaj wesółkowie o światowej sławie. Obecnie Pat i Patachon zjawili się w Bydgoszczy jako „Pasażerowie na gapę”. Jadąc bowiem okrętem z Ameryki do Europy, naturalnie na gapę, stali się mimowolnymi odkrywcami szajki przemytników kokainy. Jest to pierwszy film wytwórni angielskiej, gdzie przeniesi się ci aktorzy, o całym szeregu kapitalnych scen, szalonym tempie, szampańskim i żywiołowym humorze. W komedji tej Pat i Patachon odzyskali znowu swój urok, charakter i komizm. Jest więc sposobność miłego i beztrudnego spędzenia kilku chwil dziś i w święta. Nadprogram.

MARYSIENKA. Głośną na zachodzie powieść Warwicka Deepinga „Kapitan Sorell i jego syn” widzimy w wyświetlanym filmie p. t. „Ojciec...”. Film jest apoteozą miłości ojcowskiej i syna i policzkiem wymierzonym społeczeństwu, które nie umiało największym a spokojnym bohaterom wojskowym po ukończeniu wojny dać należnego stanowiska pracy, aby obrońcom ich majątków i ojczyzny zapewnić spokojne życie. Treść filmu i gra jest taka, że musi wstrząsnąć do głębi każdego.

NOWOŚCI wyświetla piękny, bogaty film p. t. „Szampan”, w którym przemila Betty Balfour i Jack Trevor prześcigają się w grze koncertowej. Film ten należy do tych nielicznych, po których widz odczuwa prawdziwe zadowolenie. W przerwie i przed wyświetlaniem koncert radiofoniczny.

CORSO wyświetla dramat sensacyjny, ilustrujący zmaganie się szajki rabusiów i dzielnego starego żołnierza p. t. „Walka w prochuwni”. Główną rolę kreuje słynny Tom Mix. Nadprogram szampańskie komedje p. t. „Szalone zawody” i „Kapelusz zawiń!”

KINO WOJSKOWE ul. Sowińskiego, wyświetla film p. t. „Jedna z wielu”, potężny dramat w 8 aktach. W rolach głównych występują Ginetta Maddie, M. de Ferandy oraz cudowny szympan Flips. Nadprogram: „Miljonowy spadkobierca”. Początek seansów w sobotę dnia 18. bm. o godz. 7,30, święta o godz. 6-ej i 8-ej.

Na co sobie żydzi pozwalają.

W firmie Brzeziński przy Starym Rynku, zajęty jest w charakterze woźnika p. Herszlik Gliksman który w znanej firmie p. Kurdelskiego przy ulicy Dworcowej pobrał futro, za które wystawił weksel na sumę 300 zł, wekslu tego jednak nie wykupił, lecz dopuścił go do protestu. Gdy firma Kurdelski weksel wyskarżyła, Gliksman prosił jeszcze o prolongatę i wystawił nowy weksel, który również dopuścił do protestu, ta sama historia powtórzyła się i z trzecim jego wekslem, który wystawił p. Kurdelskiemu. Ponieważ ta sprawa przeciągała się już zbyt długo, przeto p. Kurdelski odniósł się do komornika sądowego tego obwođu p. Kowalskiego, celem wyegzekwowania swej należności od Gliksmana przez przeprowadzenie u niego zajęcia rzeczy. Kilka razy udawał się komornik p. K. do firmy Brzeziński, aby zrobić zajęcie Gliksmanowi, ale zawsze sam Gliksman którego p. K. znał osobiście odpowiadał, że go niema w domu. P. Kurdelski upatrzył sobie jednak stosowną chwilę, udał się wraz z komornikiem do kantoru firmy Brzeziński, gdzie akurat trafiono na Gliksmana, w którym komornik poznał tego, który zawsze mówił, że Gliksmana niema. Wezwał go więc do rewizji osobistej, co słysząc Gliksman wyjął z kieszeni portfel i oddał dru-

giemu żydkowi, jako rzekomo należący do firmy. Żydki, których było kilku, zajęli wrogie stanowisko wobec komornika, nawołując Gliksmana, aby portfelu nie dawał. W międzyczasie p. Kurdelski zauważył wiszące futro Gliksmana, na które wskazał komornikowi. Gliksman jednak futra nie chciał dać, przeto komornik prosił p. Kurdelskiego, aby się udał po policję. Gdy p. K. oddalił się, żydki chcąc wydrzeć futro komornikowi, wtoczyli go do kąta i zaczęli przygniatać mu klatkę piersiową tak, że z ledwością tylko nadzwyczajnym wysiłkiem uwolnił się z tych opresji i futra nie puścił.

Nadeszła policja, która spisała z zajęcia protokół i sprawę skierowała do prokuratury. Futro zostało zabrane. Komornik p. Kowalski, udał się zaraz do lekarza, który stwierdził uszkodzenie klatki piersiowej i kazał p. Kowalskiemu przez pięć dni pozostać w łóżku.

Żydki podobno chcieli ofiarować większą sumę pieniędzy na Czerwony Krzyż, aby tylko p. Kowalski zaniechał doniesienia do prokuratury, jednak naderemnie, sprawa została oddana sądowi który pouczy zbył śmiałych synów Izraela, że i prawa Polski muszą być szanowane.

— Zguba. P. S. Nowak, Stroma 55, zgubiła wczoraj książeczkę oszczędnościową Pow. Kasy Oszcz. w Bydgoszczy. W książeczce tej było 40 zł, przeznaczonych dla biednego chłopca, który przystępuje do I-ej komunji św. Uczciwego znalazcę prosimy o łask. oddanie zguby w redakcji.

Ostrzeżenie przed oszustem.

Do biura p. Bronisława Bichniewicza przy ulicy Dworcowej 82 przybył jakiś osobnik, który przedstawiając się jako rzekomy Alfons Krause, przedstawiciel wydawnictwa „Biblioteka Domu Polskiego” w Warszawie, zaproponował p. B. zawarcie korzystnej transakcji z temże wydawnictwem, a jako przykład przytoczył że Zakłady Graficzne w Bydgoszczy zawarły już taką transakcję na 40 tysięcy zł. Oszust tak umiał przekonać p. B., że ten pożyczyciel mu nawet kilkadziesiąt zł i przyjął od niego do zrealizowania jeden czek, wystawiony rzekomo przez wyżej wymienione wydawnictwo, a jak się potem okazało fałszywy i bez pokrycia. Ostrzega się przeto przed oszustem i przyjmowaniem od niego czeków.

Poszukiwani przez władze.

Władze prokuratorskie w Bydgoszczy poszukują niejakiego 25-letniego Maksymiljana Koczorowskiego, który dopuścił się różnych oszustw na tle sprzedaży skór i innych. Jest on wzrostu 176 cm., blondyn, oczu szarych, twarzy pełnej i zdrowej cery, typ gospodarza ziemskiego.

Prokuratura tutejsza poszukuje za różne przestępstwa Franciszka Kozaczka, który po dokonaniu przestępstw zbiegł z Bydgoszczy.

Władze prokuratorskie w Poznaniu poszukują za różne kradzieże niejaką 22-letnią Stanisławę Barczykowską, zamieszkałą ostatnio w Bydgoszczy, przy ulicy Kowalskiej 1, która przypuszczalnie ukrywa się w Bydgoszczy bez zameldowania.

List gończy.

Niejakie Kazimierz Wróblewski, woźny Banku Handlowo - Przemysłowego w Włocławku otrzymał 10.000 zł gotówki dla wypłacenia jej w pewnej firmie, gotówkę tę jednak przywłaszczył sobie i zbiegł na Pomorze, gdzie zechce się ukrywać. Liczy on lat 35, wzrost średni, blondyn, szczupły, twarz góloną z małym wąsem; o żywych ruchach, wygadany i przebiegły; ubrany był w marne zniszczone ubranie marynarkowe i w jasno-zieloną czapkę sportową. Kto go napotka, zechce natychmiast oddać go w ręce policji.

Cwiczenia wojskowe szeregowych rezerwy.

Na zasadzie rozkazu p. ministra spraw wojskowych z dnia 26. kwietnia 1929 r. zostają powołani na ćwiczenia zwyczajne następujące kategorie szeregowych rezerwy: szeregowi rezerwy (podoficerowie i szeregowcy) we wszystkich rodzajach wojska, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku 1928, ale ćwiczeń tych nie odbyli; podoficerowie i szeregowcy rez. roczn. 1903 oraz podoficerowie rez. 1896 z następujących rodzajów broni: piechoty, czołgów, artylerji, saperów i saper. kolejowych, łączn., samoch., w aeronautyce — podoficerowie i szeregowcy roczn. 1903 oraz niektórzy specjaliści z rocznika 1902; szeregowi rezerwy roczn. 1903 — w żandarmerji; podoficerowie rezerwy r. 1903 z taborów, służby zdrowia, uzbrojenia i intendentury; podoficerowie i szeregowcy rezerwy r. 1903, którzy mają ukończony kurs podoficerski, i fachowego wykształcenia sanit., podoficerowie i marynarze rezerwy roczn. 1903 jedynie mający przydział do floty pińskiej.

Wzywa się tych wszystkich z pośród rezerwistów, objętych rozkazem o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku bież., którzy: a) nie mają kart mobilizacyjnych oraz tych, którzy b) nie mają w książeczce wojskowej potwierdzenia zgłoszenia w właściwym urzędzie gminnym, wzgl. meldunkowym ostatnio dokonanej zmiany adresu, aby zgłosili się pisemnie lub osobiście bezzwłocznie w najbliższym urzędzie gminnym względnie meldunkowym celem ustalenia ich adresu.

Uzucie przepelnienia, nieprawidłową fermentację w jeliłach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, zastoinę żółci, bóle w bokach, ucisk w piersiach i bicie serca usuwa użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, zmniejszając zbytne przekrwienie mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach. Opinje lekarskie wskazują na nadzwyczajny efekt leczniczy, osiągnięty przy używaniu wody Franciszka-Józefa u ludzi prowadzących siedzący tryb życia. Żądać w aptekach. (12600)

Prawdziwy mężczyzna.

Nieraz slyszalem z bardzo pięknych ust,
Ze ja nie jestem typem jak potrzeba,
Ze choćbym ścigał złote gwiazdy z nieba
Nie trafię nigdy w białogłowski gust.

Żem grzeczny jako tresowany zwierz,
I miękki jako jedwabna bielizna,
A tylko mężki prawdziwie mężczyzna
Zdobywa serce i tę resztę też.

Chcąc się do wyżyn tak wysokich wzniesić,
Nieraz przebyłem z sercem mem tresurę,
Człek w pierwszej chwili zrobił awanturę
A w drugiej musiał znowu z ręki jeść.

Daremna walka, dobrze o tem wiem!
Więc pragnąc wyjście znaleźć w błędnem kole,
Chętnie zamieniam z kobietami rolę
I ostatecznie jest mi dobrze z tem.

Henryk Zbierzchowski.

Z sali sądowej.

Kradź dla chorej matki.

Przed trybunałem karnym pierwszej instancji, sekcja A, pod przewodnictwem p. sędziego Radłowskiego, rozpatrywaną była sprawa przeciw 21-letniemu Wojciechowi Piotrowskiemu, oskarżonemu o kradzież.

Oskarżony dopuścił się dnia 1 stycznia br. kradzieży w Żninie na szkodę sekretarza starostwa p. Nowickiego, do mieszkania którego włamał się przy pomocy wytrycha i skradł dwie strzelby, kilka monet srebrnych, derkę pluszową, walizkę i budzik. Następnie włamał się w Gnieźnie również przy pomocy wytrycha do mieszkania adwokata dr. Józewicza, któremu skradł kilka ubrań, złoty zegarek z łańcuszkiem i bieliznę. Po dokonaniu tych czynów, został wkrótce przytrzymany; rzeczy skradzione prawie w całości odebrano mu i osadzono w Żninie w areszcie policyjnym, z którego zbiegł zapomocą usunięcia obłożonej już kraty. Błąkał się jakiś czas, aż znowu z drugim jakimś osobnikiem zjawił się w zagrodzie pewnych gospodarzy w Biskupinie, gdzie prosili o pozwolenie zagrania się, pod pozorem, że są w drodze do kolei. Gospodarza w mieszkaniu nie było, tylko gospodyni, chętnie ich przyjęła i ugościła, a gdy po jakimś czasie zwróciła im uwagę, że już czas jest iść do kolei, i na początek, wyszli do sieni, w której towarzysz oskarżonego wyciągnął rewolwer i pod jego groźbą rozkazał gospodyni wyjść z mieszkania, ta jednak szybko zatrasnęła drzwi i poczęła wołać o pomoc, na skutek czego obaj zbiegli.

Oskarżony, zanosząc się od płaczu, przyznaje się do zarzuconych mu zbrodni, z wyjątkiem ostatniej, do której przyznać

się nie chciał, jednak został rozpoznany przez ową gospodynię, która jednak stwierdziła, że oskarżony zachowywał się spokojnie i nie groził jej, lecz jego towarzysza.

Oskarżony ze łzami mówił sądowi, że kradł dla swej chorej matki i młodszego rodzeństwa, które miał do wyżywienia. Ojciec bowiem opuściwszy matkę dla innej kobiety, zostawił całą rodzinę w nędzy, bez środków do życia, on więc, jak mógł, zarabiał w fabryce i żywił rodzinę; wkrótce jednak, skutkiem nieumiejętnego obchodzenia się z maszyną, spowodował szkodę, za co został wyrzucony z pracy. Nie mogąc dostać nigdzie zajęcia, poczęł kraść dla zdobycia środków utrzymania matki i reszty rodzeństwa.

Te zeznania oskarżonego potwierdził w zupełności starszy posterunkowy, przesłuchiwany w charakterze świadka, który znalazł stosunki rodzinne oskarżonego.

Po przeprowadzonej rozprawie, sąd biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, wymierzył mu karę najmniejszą, jaką ustawa przewiduje t. j. 8 miesięcy więzienia, zaliczając oskarżonemu odbyty kilkumiesięczny areszt śledczy. Oskarżony z wdzięcznością wyrok przyjął, obiecując nigdy już nie dopuszczać się kradzieży.

Wypadki przy pracy.

W Wielkopolskiej Papierni, 33-letni robotnik Andrzej Kuliński, przy wstawianiu wózka, napełnionego masą papierową, upadłszy na szynę, doznał potłuczenia lewej ręki do łokcia.

W fabryce wyrobów metalowych Bracia Owoczek, 22-letnia robotnica Zofia Piekarska, przy wyciskaniu talerzyków stanca, doznała zgniecenia dwóch palców u prawej ręki.

W fabryce maszyn H. Löhnerta, 40-letni pomocnik kowalski Józef Górny, przy transportowaniu wała, doznał zgniecenia wielkiego palca u prawej nogi.

W przedsiębiorstwie budowlanym Wolski i Wiśniewski, 26-letni robotnik Walenty Puszczał, doznał potłuczenia i skaleczenia prawej ręki.

Przy budowie nowej elektrowni, 36-letni robotnik Franciszek Barczykowski, w czasie transportowania części turbin, doznał zgniecenia wielkiego palca u prawej ręki i naruszenia kości.

W fabryce pieców i maszyn piekarskich, 25-letni ślusarz Bolesław Pawski, będąc zatrudniony przy maszynie, doznał skłószczenia (zgniecenia) kciuka u prawej ręki.

W fabryce maszyn Löhnerta, 28-letni tokarz Zygmunt Leski, doznał przy tokarni rozcięcia wielkiego palca u prawej ręki.

W fabryce kabli i przewodników „Kabel Polski”, robotnik Bronisław Urbański, przelewając asfalt do kotła, doznał poparzenia gorącym asfaltem prawej nogi.

— Zaginiony. Dnia 7. bm. wyjechał woźażer Franciszek Dzikowski w podróż po Pomorzu, zabierając z sobą pewną ilość towarów bławatnych, celem rozprzedaży tychże i do dnia dzisiejszego nie powrócił. Ponieważ Dzikowski zawsze wracał do domu punktualnie w czasie, który zapowiedział, lub też powiadał w szczególnych wypadkach rodzinę swą telefonicznie o miejscu swego pobytu, a czego zaniedbał obecnie, przeto zachodzi przypuszczenie, że mogło mu się zdarzyć jakie nieszczęście. Dzikowski liczył lat 68, jest wzrostu średniego, silnej budowy ciała, o twarzy owalnej, łysy i nosi wąs siwy przystrzyżony; ubrany był w siwą marynarkę, brązowe spodnie, sportową siwą czapkę i czarne bucki z gumami. Ktoby mógł udzielić jakich informacji o zaginionym, zechce powiadomić rodzinę zaginionego, zamieszkałą w Bydgoszczy przy ulicy Wąskiej 5, lub policję.

— Ujęcie defraudanta. Ujęto w Bydgoszczy dnia 15. bm., poszukiwanego przez policję Witolda Wejmiana, lat 22, ostatnio zamieszkałego w Gdyni, który sprzeniewierzył na szkodę firmy „Poleksport” w Gdyni poważną sumę. Został on odtransportowany do Gdyni. Ma on jeszcze więcej różnych sprawek na sumieniu, wobec tego poszkodowani zechcą się niezwłocznie zgłaszać do władz sądowych, lub policyjnych w Gdyni.

ZABAWY I KONCERTY.

Największą uwagę skupia na się tegoroczny obchód zielono-świąteczny Kurkowego Bractwa Strzeleckiego, którego sprawna organizacja koncertów i zabaw, połączonych z najrozmaitszymi niespodziankami, cieszy się jaknajlepszą reputacją. W roku b. nowością są poranki muzyczne, urządzone w ogrodzie „Strzelnicy” w I. i II. dzień świąt o godz. 6-tej rano.

Wiosenna zabawa czeladzi piekarskiej, dająca i najuboższemu możność ucziwej rozrywki i zdobycia placków i babek, zapowiada się znakomicie. Rozpocznie się ona w pierwsze święto o godz. 3-ciej po połud. koncertem w ogrodzie „Strzelnicy”.

Wielki bal wiosenny! W dniu 1 czerwca b. r. urządza Bydgoskie Towarzystwo Wiosłarskie — wielki bal wiosenny połączony z różnymi niespodziankami. Bal odbędzie się w Kasynie Cywilnem.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież strychowa.** Dnia 15. bm. nieznany złodziej, zakradł się do niezamkniętego strychu przy ulicy Kościelnej nr. 1, gdzie skradł pewną ilość bielizny.

— **Kradzież składowa.** Dnia 15. bm. w pewnej firmie przy placu Teatralnym jacyś złodzieje składowi (szopenfeldziarze) skradli znowu większą sztukę muslinu wełnianego koloru białego w czerwono-niebieski deseń.

— **Kradzież roweru.** Dnia 15. bm. skradziono z podwórza domu przy placu Piastowskim 4, na szkodę p. Leona Nalazka, zamieszkałego przy ulicy Ugory 40, zupełnie nowy rower marki „Record”, wartości 250 zł.

— **Kradzież w tramwaju.** Dnia 15. bm. o godzinie 10,30 skradziono w tramwaju, zdążającym z ulicy Gdańskiej do Star-go Rynku, p. Alfredowi M. portfel z zawartością 1600 zł i jeden banknot niemiecki 20-markowy.

— **Kradzież portfeli.** Dnia 5 bm. w pewnej restauracji skradziono z kieszeni p. Sitarkowi Wincentemu, zamieszkałemu w Szubinie, portfel z zawartością 150 zł gotówki.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Dnia 7 bm. z otwartego mieszkania p. Aboscha Leona przy ulicy Chrobrego 19a, skradł niejakie G. pewną ilość garderoby, nie stwierdzonej dotychczas wartości.

— **Ujęto:** 4 złodziei, 1 za fałszowanie dokumentów, 1 za uchylanie się od służby wojskowej, 2 pijaków i 1 niewiastę za przekroczenie policyjnego obyczajowe.

LOSZY

I klasy Loterii Państwowej

są jeszcze do nabycia w najszcześniejszej kolekturze

„RUNO” Lwów, Akademicka 3.

Główna wygrana

zł 750.000

Co drugi los wygrywa.

Ciągnięcie już 23 i 24 b. m.

Ceny losów: ćwiartka - zł 10.—, połówka - zł 20.—, cały - zł 40.—.

Zamówienia skuteczniamy natychmiast załączając blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości po odbiorze losów. (12206)

W tem miejscu wyciąć i wypełnione nadesłać

Kupon zamówieniowy D. B.
Do Kolektury „Runo” Lwów, Akademicka L. 3
Niniejszem zamawiam do I klasy 19 Loterii Państwowej
losów całych po zł 40.—, losów połówek po zł 20.—,
losów ćwiartek po zł 10.—, o których natychmiastowe
przesłanie uprzejmie proszę. Należytość w kwocie zł
wyrównam bezzwłocznie po otrzymaniu losów blankietem P.K.O.

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

— 5 premii po 100 złotych rozlosuje Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu (plac 23 Stycznia nr. 21) między swoich wkładców z chwilą przekroczenia kwoty 1.100.000 złotych wkładów oszczędnościowych w Kasie. Premje te zostaną wypłacone lada dzień, gdyż do osiągnięcia tej kwoty potrzeba już bardzo niewiele. Blizsze szczegóły w dzisiejszym ogłoszeniu.

— **Autobus Bydgoszcz—Koronowo—Tuchola kursować będzie odąd dwa razy dziennie.** Jak wielce przyczynili się do komunikacji autobusowej pp. Mysza i Kocimski na szlaku Bydgoszcz—Tuchola, świadczy fakt, iż jednorazowy przejazd nie wystarczał, byli więc zmuszeni dla wygody pasażerów zorganizować dwukrotny przejazd. Rozkład jazdy autobusowej Bydgoszcz—Koronowo—Tuchola znajduje się w dziale reklamowym, na co zwracamy szczególną uwagę.

— **Wyeksmitowany z mieszkania.** Dnia 16. bm. został wyeksmitowany z domu przy ulicy Nakielskiej 59, robotnik Józef Wileński wraz z żoną i trojgiem małoletnich dzieci. Nie mając się gdzie podziąć, biedak powędrował w ulicę Zaświat, gdzie naprzeciw nowego cmentarza katolickiego zbudowawszy sobie prowizoryczny szałas, zamieszkał w nim wraz z swoją rodziną. Jeszcze jedna ofiara głodu mieszkaniowego.

Cudem ocalony.

Wczoraj w godzinach popołudniowych zdarzył się na ulicy Mostowej wypadek, który omal nie zakończył się nieszczęściem. Mianowicie do tramwaju zjadającego z ulicy Gdańskiej, chciał w czasie biegu w ulicy Mostowej wskoczyć p. Woliński, zamieszkały przy ulicy Jasnej 4; uczynił to jednak tak nieszczęśliwie, że upadł i nogami dostał się pod wagon między przednie a tylne koła. W ostatniej jednak chwili zdążył nogi zaczepić o konstrukcję żelazną, znajdującą się pod wagonem, a rękoma chwycił się silnie za ramę spodnią wagonu i tak kilka metrów był wleczony, zanim tramwaj wstrzymano. Z trudnością wydobyto p. W. nogi z pośród sztab żelaznych, poczem o własnych siłach wszedł do wagonu, narzekając na bóle wewnętrzne i potłuczenie. Rękawy od marynarki miał na strzepy podarte o bruk uliczny.

Czy swej lekkomyślności p. W. nie przeplacił jeszcze chorobą, niewiadomo, w każdym jednak razie cudowi jakimś ma do zawdzięczenia, że koła nie przeszły mu przez nogi. Nauka dla innych, aby unikali wskakiwania i wyskakiwania z tramwaju, w czasie jego biegu.

Samobójstwo młodej mężatki.

Grudziądz, 17. 5.

Obok przystani Tow. Wioślarskiego w Grudziądzu, wydobyto zwłoki samobójczyni Leokadii Rogowskiej, która przed kilku dniami wyszła z domu i nie wróciła.

Rogowska liczyła lat 23, i już od dłuższego czasu nie mieszkała razem z mężem. Powodem rozejścia się z mężem a pośrednio i powodem samobójstwa były nieporozumienia małżeńskie.

Strzeliła sobie w skroń.

Grudziądz, 17. 5.

Niej. Zofia Izbička, zam. przy ul. 3 Maja w Grudziądzu strzeliła do siebie z rewolweru, celując w skroń. Ciężko ranna wyszeptala: nie chcę więcej żyć, bo życie jest marne; nie mam dla kogo żyć. Stan denatki jest b. poważny.

Zjazd delegatów Tow. Powst. i Woj. z okręgu czarnkowskiego.

Wieleń, 17. 5.

W ub. niedzielę odbył się w Wieleniu zjazd delegatów Tow. Powst. i Woj. okręgu czarnkowskiego. Obrady zagał prezes p. W. Racyński. Nowy zarząd wybrano w nast. składzie: prezes — inż. Wł. Racyński, Stajkowo (ponownie), wiceprezes burmistrz m. Wielenia por. rez. Wachowiak, sekretarz J. Ruciński, Stajkowo, skarbnik por. rez. Antoni Matuszewski, Drawsko, komendant ppor. rez. Edmund Grott, Rosko, radni: Ignacy Marcinowski, i Bernard Bruks z Czarnkowa. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Feliksa Maćkowiaka i Wieleńskiego z Wielenia.

Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA, 17. 5. (tel. wł.). Naczelnik wydziału w min. pracy i opieki społecznej dr. Józef Pasternak mianowany został dyrektorem Zakładu Zw. Pracowników Umysłowych.

WARSZAWA, 17. 5. (tel. wł.). Ustupający szef gabinetu prezesa rady ministrów dr. Jerzy Stępski przechodzi na stanowisko szefa wydziału emigracyjnego w Państw. Banku Rolnym.

Wilno, 17. 5. (tel. wł.). Marszałek Piłsudski rozpoczął wczoraj t. zw. grę wojenną, która wypełniła mu czas od rana do pory wieczornej. Gra pociągnie się przez kilka dni.

Ingres biskupa Radońskiego na stolicę włocławską.

Warszawa, 17. 5. (tel. wł.). W poniedziałek odbędzie się w Włocławku ingres ordynariusza tamtejszej diecezji ks. bisk. Radońskiego. Na ingres rząd deleguje przedstawiciela w osobie wojewody warsz. Twardo. Ministra oświaty zastępować będzie dyrektor dep. wyznań Franciszek Potocki.

Po świętach wznowione zostaną rokowania o traktat handlowy polsko-niemiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 17. 5. Poseł niemiecki w Warszawie Rauscher przybył na urlop świąteczny do Berlina. Przy tej okazji p. poseł Rauscher konferował z rządem w sprawie aktualnych zagadnień polsko-niemieckich. Zagadnienia te streszczają się do dwóch punktów: po pierwsze sprawa likwidacji własności niemieckiej przez władze polskie oraz po drugie sprawa dalszych rokowań traktatowych.

Największą trudnością przy rokowaniach o traktat handlowy polsko-nie-

miecki jest przywóz węgla do Niemiec oraz ustępstwa polskie w zamian za ewentualne przyznanie kontyngentów z strony niemieckiej. Niemcy żalą się z powodu wielkiej ilości zakazów przywozu i ograniczeń kontyngentów zawartych w polskiej taryfie celnej. **Wznowienie rokowań ma nastąpić w Warszawie dnia 23 maja.** Kierownik delegacji niemieckiej Hermes ma przyjechać do Warszawy nieco później. **B.**

Kwestja reparacji najbardziej aktualnym tematem Niemiec.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 17. 5. Na bankiecie jubileuszowym z okazji stulecia politechniki stuttgarckiej wygłosił kanclerz Müller przemówienie polityczne, wyrażając nadzieję, że uda się w Paryżu sprawę uszkodzoności załatwić w duchu pokojowym i wysokość reparacji ustalić stosownie do zdolności płatniczej Niemiec. Kanclerz Müller zwrócił z kolei uwagę na trudną sytuację finansową Niemiec. **B.**

Nieudały lot Zeppelina do Ameryki.

Nad Atlantykiem motory przestały działać.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 17. 5. Sterowicze Zeppelin, który rozpoczął w czwartek z wielką reklamą swój lot do Ameryki, był zmuszony przerwać dalszą podróż nad Atlantykiem, gdyż nagle dwa motory przestały działać. Dziś Zeppelin wraca do Friedrichshafen, gdzie dokonana zostanie naprawa motoru, co potrwa dwa dni. Przyczyna uszkodzenia motorów nieznana. **B.**

Agenci Beli Kuna przygotowywali nowy przewrót na Węgrzech.

Wiedeń, 17. 5. (tel. wł.) Policja aresztowała kilkudziesięciu komunistów, między nimi także głównego przywódcę propagandy omunistycznej na Węgrzech.

Organizacja komunistyczna działała w ogromnym zakresie, obejmując tereny Węgier, Austrii i Niemiec, aż po Berlin, a stała w bezpośrednim kontakcie z Moskwą i Belą Kunem.

Ze skonfiskowanej bibuły komunistycznej — listów i specjalnych wskazówek Beli Kuna dla komunistów węgierskich wynika, że Bela Kun planował nowy przewrót na Węgrzech. Agenci je-

go ukrywali się pod fałszywymi nazwiskami na Węgrzech i pracowali pod jego osobistą dyktando (kierownictwem). Główne biuro, znajdujące się w Wiedniu, miało dostarczyć agentom Beli Kuna fałszywych paszportów, aby umożliwić im podróż do Moskwy, gdzie mieli złożyć osobiście raport na konferencji poświęconej specjalnie sprawie zrewoltowania Węgier.

Organizacja działała nadzwyczaj umiętnie i ostrożnie. Licząc się z ewentualnym wykryciem spisku, używano zmyślonych nazwisk i pisma szyfrowego.

Duże wrażenie po odpowiedzi papieża.

Rzym. (AW) Mowa papieża, ogłoszona w „Osservatore Romano”, będąca odpowiedzią na wywody Mussoliniego, wywołała duże poruszenie. Papież odpowiada na szereg momentów, podkreślając przedewszyst-

kiem, iż zadaniem państwa jest jedynie uzupełnienie tego, czego nie może zdziałać jednostka i rodzina. Naogół nie spodziewano się, iż papież w tak zdecydowany sposób wystąpi przeciw mowie Mussoliniego.

Po nominacji ks. kanonika Walentego Dymka na biskupa sufraganii poznańskiej.

Wczoraj podaliśmy obszernie życiorys ks. kanonika Walentego Dymka, który został mianowany przez Ojca św. biskupem sufraganii poznańskiej. Obecnie podajemy jeszcze kilka szczegółów: Jako wikariusz w Ostrzeszowie powołany do Poznania, został zamianowany w roku 1920 kanonikiem poznańskiej kapituły Kolegiaty Farnej. W Poznaniu był sekretarzem generalnym Zw. Katol. Towarzystw Rob. Polskich i redaktorem pisma związkowego „Robotnik”. Z wydatnej pracy w tym związku ks. Nominat powołany został przez s. p. kard. Dalbora na stanowisko sekretarza gen. Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas”.

Ks. biskup W. Dymek jest lektorem nauk społecznych w Arcybiskupim Seminarjum Duchownym, a przy ostatnich wyborach wszedł do Rady Miejskiej.

Spółcześnie Wielkopolskie i całego kraju wita z radością powołanie ks. biskupa Dymka na wysokie stanowisko, pamiętając doskonale Jego wybitne zasługi na polu społecznym i narodowym.

Ze szczególną jednak radością wita nominację ks. kan. Walentego Dymka na biskupa sufraganii poznańskiej cały obóz chrześcijańsko-demokratyczny. Ks. biskup Dymek od lat wielu jest jednym z najcieplejszych działaczy Ch. D. Do niedawna był ks. biskup Dymek członkiem Rady Nadzorczej „Dziennika Bydgoskiego”. To też szczególnie radosnym echem odbiła się wiadomość o nominacji ks. biskupa Dymka sufraganem poznańskim w całym obozie Ch. D., która u stóp zasłużonego wielce około Kościoła i Ojczyzny nowomianowanego biskupa - działacza składa swoje najgorętsze i najserdeczniejsze życzenia

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebrań filii transportowców i kluczników odbędzie się w sobotę, dnia 18. bm. o godz. 7 w lokalu p. Ziółkiewicza, ul. Sienkiewicza (róg Śniadeckich).

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

O. P. N. Sokół I. Nadzwyczajne zebranie dziś w piątek o godz. 20 u druha Bosiackiego. Komplet konieczny.

Okręg XXI Związku Kół Śpiewaczych. Odjazd do Poznania dnia 19. bm. o godzinie 2,30 w nocy. Bilety zbiorowe należy wykupić w kasie biletowej (nie przy okienku) w czasie godzin służbowych t. j. od 8—12 i od 14—18.

„Halka”. Odjazd do Poznania w pierwsze święto dnia 19. bm. o godzinie 2,30 w nocy specj. pociągiem. Zbiórka przy dworcu o godz. 2-jej w nocy. Kto jeszcze z członków wzgl. ich gości nie uiszcili swojej należności w związku z wszechśl. zjazdem śpiew. winien to uczynić najpóźniej do soboty godz. 12 w południe u drh. prezesa.

Klub mandolinistów „Lutnia”. Dziś w piątek lekcja wypadła natomiast odbędzie się posiedzenie zarządu o godz. 20.

Tow. śpiewu „Lira”. Dziś w piątek lekcja o godz. 8. Przypomina się członkom uiszczenie na dzisiejszej lekcji należności za bilety na wyjazd do Poznania.

K. S. „Brdka”. Schadzka informacyjna w sobotę, 18. bm. w Kasynie kolej. w sprawie świątecznych zawodów. Komplet I. i II. druž. pożądany.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie zarządu we wtorek 21. bm. o godz. 8 w sekret. Zw. Prac. Kup. — Zebranie plenarne w środę 22. bm. o godz. 8 w sali p. Mellera, plac Piastowski. Ważne sprawy.

K. S. „Bydgoszcz”. W sobotę, o godz. 8 w lokalu p. Mellera schadzka informacyjna. Komplet I, Ib i II. dr. pożądany.

S. M. P. „Przedświt”. Zebranie zarządu i zastępowych dziś po nabożeństwie majowym w Domu Katolickim przy Farze.

Tow. Obywateli Rupiency i przedmieścia kujawskiego. Zebranie miesięczne w piątek, 17. bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Węglowskiego przy ul. Kujawskiej 27.

Liga Katolicka przy kościele św. Wincentego à Paulo. Zebranie plenarne dnia 20. bm. (II. święto) o 4-jej w salce parafjalnej.

Tow. śpiewu „Odrodzenie”. Upraszamy wszystkich członków o przybycie na plenarne zebranie, które odbędzie się dziś, o godz. 8 wyjątkowo w sali p. Ferencza, Senatorska 76. Udziela się potrzebnych informacji i wydane będą legitymacje na wpłacenie zł. 9 za przejazd koleją. Termin wpłacenia gotówki dziś na zebraniu nieodwołalnie.

Kat. Tow. Rob. Polskich par. św. Trójcy. Uprasza się członków o przybycie w pierwsze święto Ziel. Świąt o godz. 7,30 do kościoła, do utrzymania porządku podczas uroczystości przystępowania dzieci do pierwszej komunji św.

Pemorski Okręgowy Związek Pływacki. Dziś o godz. 20,15 zebranie zarządu w hotelu Lengninga. Uprasza się o liczne przybycie.

Giełda warszawska

dnia 16 maja

Papiery Państwowe i obligacje
4-proc. poz. inwest. 104,50 103,00 104,00
5-proc. poz. premj. dol. 000,00 075,50 075,25
5-proc. poz. kon. 000,00 000,00 067,00
10-proc. poz. konw. 000,00 000,00 102,50
5-proc. poz. kol. konw. 000,00 000,00 059,00

Akcje w złotych:

Bank Polski 000,00—165,50
Bank Tow. Spółdz. 000,00—100,00
Bank Zw. Sp. Zarob. 78,50— 00,00
Częstocice 00,00— 36,00
W. T. F. Cukru 35,50— 00,00
W. T. Węgla 079,00—000,00
Lilpop 39,00— 36,00
Modrzejów 26,50— 27,50
Pocisk 00,00— 05,75
Rudzi 040,50— 41,00
Starachowice 30,25— 29,50

Bank Polski płacił w dniu 17. maja za:

dolary amerykańskie 8,88-7
funty szterlingów 43,09
franki szwajcarskie 171,08
franki francuskie 34,71
marki niemieckie 211,01
guldeny gdańskie 172,24
szylingi austriackie 124,77
liry włoskie 46,52
korony czeskie 26,28

Książkowy(a)-kasjer(ka)

biegła siła, znająca język polski i niemiecki z kaucją potrzebny(a) na stałą posadę w poważnym przedsiębiorstwie. Wyczerpujące zgł. z podaniem referencji pod „Książkowy” do IRO, Instytut dla Reklam i Ogłoszeń, Bydgoszcz, Hermana Frankego 3. (12685)

trio lub kwartet smyczkowy z pianistą.

Zgłoszenia do Dworu Artusa Toruń. (12680)

Kucharz

obeznany z kuchnią warszawską, dobra siła, może się zgłosić do Dworu Artusa Toruń. (12681)

Konkurs.

Przy Magistracie miasta Łobżenicy jest wolna posada

woźnego miejskiego.

Przyjęcie nowego woźnego nastąpi podług osobnej umowy. Reflektanci zechcą się zgłosić do 25-go bm. do wniosku dołączący własnoręcznie pisany życiorys świadectwa oraz podać referencje. (12681)

Burmistrz: (—) Pankanin.

Leżanki

kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Klubowe

garnitury, leżanki, kanapy materace, najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek 5/6. 3880



Wytworny wygląd i przestronność

Karoserja Fishera jest ostatniem słowem
wytworności i komfortu

Sześciocylindrowy Chevrolet wyróżnia się wśród wszystkich samochodów swej klasy niebywale niską ceną i umiarkowanymi kosztami utrzymania. Popularność swą zawdzięcza on pierwszorzędnym zaletom wśród których uderzają przede wszystkim siła, szybkość, sprawność, komfort i wytworny wygląd. Moc jego silnika powiększono o 32,6% przez co szybkość samochodu wzrosła o 20%, pozatem wprowadzono cały szereg najnowszych ulepszeń technicznych, jak specjalna pompka przy karburatorze, pompka do benzyny, nowy system wentylacji karteru i oliwienia, wzmocniono wał korbowy i rozrządczy oraz amorty-

zatory hydrauliczne Lovejoy. Hamulce na cztery koła oraz kierownica na łożyskach kulkowych zapewniają zupełnie bezpieczeństwo i niezmierną łatwość kierowania, zarówno w najtrudniejszych warunkach ruchu ulicznego jak i podczas szybkiej jazdy na otwartej drodze.

Sześciocylindrowy Chevrolet dzięki tym wszystkim zaletom od chwili ukazania się na rynku stał się ulubieńcem publiczności. Wobec ułatwionych warunków płatności jest on dostępny dla najszerszego ogółu. Najbliższe upoważnione zastępstwo udzieli wszelkich informacji.

CHEVROLET

Wyrób General Motors

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Upoważnione Zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnym Mieście Gdańsku.



Motocykle „PUCH”

model 220

Prawdziwy motocykl turowy, siła koni 4,5 poleca na dogodnych warunkach, długoterminowy kredyt.

Generalna Reprezentacja:



TOWARZYSTWO BUDOWY i SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW S. A.
(dawniej Austro-Daimler).

Centrala: Warszawa, ul. Wierzbowa 6.

Oddział w Poznaniu: ul. Dąbrowskiego 7.
Telefon 7558 — 7665. (12021)

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na miesiąc czerwiec 1929 r. za zł 3,36 wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:

Miejscowość: ulica i nr.:

Kwint pocztowy

Zł

tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski” na miesiąc czerwiec 1929 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

..... dnia 1929.

podpis:

W dniu 28 maja br. o godz. 10-tej rano odbędzie się na składnicy celnej (gmach Ekspedycji Towarowej)

sprzedaż licytacyjna

zalegających towarów: 1) części rowerów, kamienie do ostrzenia, materiał do szlifowania, przybory piśmienne, części maszyn, części aparatów, obrabiarka do metali, wyroby z kamienia, przybory papierowe, 2) stal taśmowa, wyroby stolarskie, wyroby żelazne i wiele innych przedmiotów. Pod 2) pod warunkiem wywiezienia zagranicę.

Bliższe dane w ogłoszeniu wywieszonym w Urzędzie Celny. Wzywa się odbiorców do wykupienia towarów przed terminem licytacji najpóźniej w dniu licytacji bowiem stracą prawo rozparządzeniem towaru. (12586)

Urząd Celny Bydgoszcz.

Wypielacze Schmotzer Zukunft i Exakt

Siewniki rządowe Ventzki

Siewniki do szluczn. nawozów Ventzki i Deering

Sortowniki do kartofli

Dołowniki, brony,

Plugi, kultywatory (8327)

Franciszek Kloss i Syn

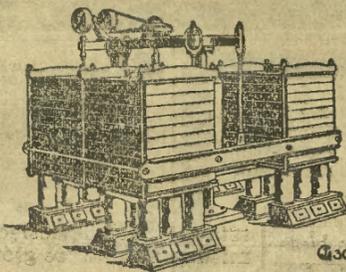
Bydgoszcz

Telefon nr. 1683, ulica Gdańska nr. 97.

Willi Kirchhoff

Inż. cywilny

Telefon nr. 227 BYDGOSZCZ Al. Mickiewicza 12



Maszyny młyńskie

postawy walcowe — pytle płaskie.

Turbiny wodne.

Przebudowa starych i budowa nowych młynów.

Maszyny pierwszorzędnego wyrobu.

Korzystne ceny. Na długoterminowe spłaty. (7374)

Poszukiwani natychmiast (F6964)

młodszy urzędnik tartaczny

obeznany z sprzedażą detaliczną

oraz **uczeń** do przedsięb. tartaczego, z ukończonym kursem szkoły handlowej. Zgłoszenia tylko piśmienne z odpisami świadectw uprasza **Fr. Dobrowolski, tartak i cegielnia, Więcbork.**

Książkowa

pierwszorzędna siła, obznajmiona z wszelkimi pracami biurowymi, natychmiast poszukiwana. Zgłoszenia z fotografią i dokładnym życiorysem skierować do Dzien. Bydgoskiego pod „L. S. 55” (12461)

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografii u-dziela (F7002)

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Jagiellońska 14.

Uczę się języków obcych!
Chcesz nauczyć się szybko i dokładnie języka angielskiego, niemieckiego lub francuskiego, wpisz się zaraz do Instytutu Naukowego

„MATURA”

Kraków, Karmelicka 85, na korespondencyjny kurs języka, niższy lub wyższy. Każdy wyuczy się w 32 lekcjach pod kierunkiem sil z zagranicznych. Żądajcie zaraz prospektów, próbnych listów na 8 dni po nadesłaniu 3,00. Wpisującym się w ciągu najbliższych 14 dni zniżka 25%. (1144)

Mleczarnia spółdzielcza

Semlin, powiat Starogard, stacja kolejowa Piesienica natychmiast na sprzedaż. Kupujący mogą się zgłosić do likwidatora (12580)

Borkowskiego, Jezierce

poczta Kleszczewo powiat Kościerski.

Kryty landau

samochód i półszorki

zaprzęgowe na sprzedaż.

Wiadomość w kantorze

Poznańska 26

róg Św. Trójcy.

12553

Elektromonter

samodzielny, dobrze obznajmiony z montażem i konserwacją silników prądu trójfazowego — wysokiego napięcia, silników prądu stałego, transformatorów, tablic rozdzielczych i wszelkich robót, wchodzących w zakres montażu i konserwacji instalacji elektrycznych wysokiego napięcia, poszukiwany do większej instalacji. Posada stałą. Oferty do Biura Dziejników i Ogłoszeń, J. Hławski, w Sosnowcu 3 Maja 23 pod „A. T.” (12606)

Uczeń

z lepszym wykształceniem mający ochotę wyuczenia się branży drzewnej i tartacznej, władający językiem niemieckim, może się zaraz zgłosić. Tylko piśmienne zgłoszenia z dołączonym życiorysem w języku polskim i niemieckim pod adr. 12574

Uhlendorff i Renkowitz
Bydgoszcz,
ul. Słowackiego nr. 1.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na miesiąc czerwiec 1929 r. za zł 3,36 wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:

Miejscowość: ulica i nr.:

Kwint pocztowy

Zł

tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski” na miesiąc czerwiec 1929 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

..... dnia 1929.

podpis:

Dnia 15 b. m. o godzinie 6 po południu zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz ojciec, syn, brat, wujek i szwagier ś. p.

Wojciech Specht

mistrz piekarski

w 41 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona z dziećmi i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 maja o godzinie 6 po południu z domu żałoby ul. Sienkiewicza 34. (12622)

Po długich i ciężkich cierpieniach dnia 15 b. m. zasnął w Bogu nasz nieodżałowany kolega ś. p.

Wojciech Specht

mistrz piekarski

przeżywszy lat 41.

W Zmarłym tracimy prawdziwego kolege.

Cech piekarski

Burzyński, cechmistrz.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 maja o godzinie 6 po południu z domu żałoby ul. Sienkiewicza 34. Uprasza się pp. kolegów o punktualne przybycie. (12623)

We wtorek dnia 14 maja, o g. 7 wiecz. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. moja droga córka i kochana siostra ś. p.

Helena Zamiar

przeżywszy lat 27, o czym donosi w ciężkim smutku strapiona

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 17 maja 1929 r. (12637)

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 maja o godz. 4 popołudniu z kaplicy nowego cmentarza.

Klepsydry

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia Bydgoska
Poznańska 30.

Skład

natychmiast na sprzedaż
Pomorska 40, skład.
F6962

Powózki

wszelkiego rodzaju na
sprzedaż. Hetmańska 35.
F7019

Obuwie

kupuje się najkorzystniej
u Gabrielewicza Plac
Piaśtowski 3. (F6656)

Letnisko Brzoza

stacja kolejowa Chmielniki.

W 1 i 2-gie święto Zielonych świąt
od godziny 2-giej po południu

koncert wojskowy

Po koncercie **Dancing.** (12686)

W restauracji pod „LASEM”

Bydgoszcz-Jachcice

w pierwsze święto po południu

koncert w ogrodzie później dancing

12652)

zaprasza
Orczykowski, właściciel.

Magistrat m. Bydgoszczy — Urząd Budowli Podziemnych ogłasza niniejszem

przetarg ofertowy

na całkowite przebrukowanie części ulic w ilości około 13.000 mtr. kwadr. oraz zmianę powłok szosowych na odcinkach szosy Pordońskiej i Koronowskiej na długości około 2.600 mtr.

Słpe oferty oraz wszelkie wskazówki i wyjaśnienia otrzymać można w Biurze Budowlanym Urzędu Budowli Podziemnych ul. Jagiellońska 38 (Gmach Gazowni) w podwórzu za opłatą 2 zł

Oferty w zapieczętowanej kopercie i odpowiednim napisem należy złożyć w Registraturze Urzędu Budowli Podziemnych (pokój 15) do 23-go maja br. godz. 12-iej, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta. (12690)

Bydgoszcz, dnia 16 maja 1929 r.

Magistrat — Urząd Budowli Podziemnych

(—) Ed. Tubielewicz, p. o. decernenta.

Bacność Krótkofalowcy!

Krótkofalowa stacja nadawcza **Eindhoven w Holandji** nadaje **siedemnastego bm.** o godz. 20

audycję polską

poświęconą otwarciu wystawy radiowej Philipsa w Warszawie. (12654)

Ogłoszenie.

W mieście Górznie, pow. Brodnica, woj. pomorskie, jest do obzadzenia stanowisko

burmistrza

Do stanowiska tego przywiązane jest uposażenie według grupy IX pragmatyki dla urzędników państwowych, oraz odpowiedni dodatek reprezentacyjny, tudzież wolne mieszkanie.

Zgł. z życiorysem i odpisami świadectw nadesłać należy do dnia 1 czerwca 1929 r. na ręce podpisanego.

Przewodniczący Rady Miejskiej

12677)

(—) Antoni Chojnowski.

Prace budowlano-stolarskie

(drzwi i okna) wykonuje w własnych warsztatach z mech. zapędem (12660)

„RIKA” Budowlane Tow. Akc.
Bydgoszcz, Marcinkowskiego 9, tel. 172

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”.

Więzenie (12682) Karne w Koronowie ma na składzie do natychmiastowej sprzedaży kilkakaset koszy (1 ctr. i 1/2 ctr.) oraz wielki wybór w innych koszach i wyrobach w koszykarskich, ceny bardzo przystępne.

Majątek

ziemi pszenno-buraczanej kupię do mórg 600, wzgl. dzierżawę poszukuję do 1000 mórg. Zgł. do Dz. Bydg. pod „42”. (12674)

Oberte (12648)

wtem kolonjalka i piekarnia na bardzo dogodnych warunkach wydzierżawie lub sprzedam oraz stodołę 18x8x5, maneż 4 konny, kadź cynkową 1000 litrów do gnojówki wożenia sprzedam. Fortuna, Słiwice, tel. 16.

Pszczoły

ule sprzedam Sonnenberg, Miedzyn, Trentowskiego nr. 47 pow. Bydgoszcz. 12644

Obwieszczenie. Termin do rozpoznania sprawy kupca Izraela Fajwela Hermanna, właściciela firmy Składnica Konfekcji „Hermes” w Bydgoszczy, ul. Długa 36, co do odroczenia wypłat nad jego majątkiem wyznacza się na dzień 5 czerwca 1929 r. o godz. 11-tej przed poł. w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, pokój L. 12. Wzywa się wierzycieli, by zjawili się w terminie celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. 12641

Bydgoszcz, dnia 7 maja 1929 r.

Sąd Grodzki.

Obwieszczenie. Kupcowej Leokadii Delińskiej w Bydgoszczy, ulica Hetmańska 27, udziela się odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, t. j. do dnia 7 sierpnia 1929 r. Nadzorcą sądowym mianuje się adwokata dr. Sypniewskiego w Bydgoszczy. (12640)

Bydgoszcz, dnia 7 maja 1929 r.

Sąd Grodzki.

Komitet Budowy Mostu Drogowego na Wiśle w Toruniu ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie fundowania i murów czterech rzecznych filarów mostowych z których trzy będą fundowane na kesonach żelaznych w korycie Wisły do głębokości 17 m., zaś czwarty na kesonie żelbetowym w Małej Wiśle do głębokości około 10—12, względnie około 17 m. poniżej zera wodowskazu w Toruniu.

Fundowanie i budowa filarów musi być wykonana przy użyciu własnych aparatów kesonowych, maszyn i narzędzi, rusztowań, mostów itp. z wyjątkiem noża do kesonu żelbetowego i 3 kesonów żelaznych, które Komitet budowy dostarczy bezpłatnie loco wagon stacja Toruń—Nadbrzezie lub Toruń—Przedmieście, a także cementu, żwiru, które to materiały dostarczy bezpłatnie Komitet.

Oferenci winni podać ceny jednostkowe i całkowitą kwotę robót:

A) przy użyciu tylko własnych aparatów, maszyn itp. i

B) przy wypożyczeniu bezpłatnym przez Komitet jednego aparatu kesonowego, złożonego z 3 szluz rekawowych i 3 kompresorów wydajności po 600 m³ powietrza na godzinę, ze sprzętem i lokomobill 3 mieszarek itp. Ponadto Komitet może dostarczyć po cenach własnych na plac budowy około 150 m³ desek 50”, około 100 m³ drzewa kantowego 20/24 cm i do 300 m³ drzewa nieobrobionego.

Oferenci winni podać ceny za fundowanie 4 filarów, jednak Komitet zastrzega sobie prawo ewent. wykonania we własnym zarządzie fundowanie i budowę filara w Małej Wiśle. Jeden z filarów w korycie Wisły musi być całkowicie wykończony, zaś 2, względnie 3 do wysokości około + 2 do + 3 m ponad zero wodowskazu.

Projekty filarów, warunki techniczne i sanitarne, wzór umowy itp. można przeglądać od 13 do 26 maja w Kierownictwie Budowy Mostu w Toruniu, ul. Piekary 35, II. piętro od 11 do 13 i gdzie również można otrzymać rysunki, przedmiary itp. za opłatą 50 zł lub za zaliczeniem pocztowym w wysokości 52 zł.

Otwarcie ofert nastąpi 27 maja o godz. 14, zaś oferty w zalakowanych kopertach wraz 3% wadium należy składać do Komitetu Budowy Mostu do 27 maja do 13-tej.

Komitet zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia całego przetargu.

Szczegółowe ogłoszenie przetargu znajduje się w:

Monitorze Polski z dnia 11. V. Nr. 108

Czasopiśmie Technicznym z dnia 10. V. Nr. 9

Pomorskim Dzienniku Wojew. z dnia 15. V. 29

Nr. 17. (12642)

Przewodniczący Komitetu.

(—) Inż. K. Maćkowski.

Zarząd Związku Wałowego Nizin Opaleńskich

ogłasza

przetarg publiczny

na wykonanie naprawy przerw w wałach o kubaturze około 1500 m³ nasypu i 800 m² darniowania

oraz innych robót ubocznych.

Oferty należy wnieść na ręce starosty wałowego. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 22 maja 1929 r. o godzinie 13-tej.

Szczegółowych informacji może udzielić starosta wałowy p. Schulz w Aplinkach (telefon Opalenie nr. 10) albo inspektor wałowy Inż. Krzyszkowski, Tczew, Urząd Meljoracyjny (telefon 353).

Za Zarząd Związku Wałowego N. O.

12633)

(—) Schulz, Starosta wałowy.

Państw. Nadleśnictwo Żołędowo

poczta i stacja Maksymilianowo sprzedawają w drodze licytacji w wtorek dnia 21 maja w sali pana Mikulskiego w Jastrzębiu o godz. 9 przed poł. około

100 m³ budulcu sosn.

z leśn. Strzelec oddział 102 i leśn. Nowymostek oddział 134 oraz

drewno opałowe

z Strzelec, Jagodowa i z Zdrojów. (12676)

Płacić należy natychmiast

(—) Nadleśniczy.

10 000 dolarów

i więcej wypożyczyć dobrze prosperującemu przedsiębiorstwu za zabezpieczeniem hipotecznym. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod nr. „43”. (12675)

500 złotych

Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego”, którzy mają swoje oszczędności złożone w naszej Kasie wypłacimy

5 premij po 100 złotych

w chwili przekroczenia kwoty

1 miliona 100 tysięcy złotych

Wkłady oszczędnościowe u nas wzrosły

➔ **1.089.538,09 zł** 15. 5. 1929 r.

➔ **972.881,11 zł** 1. 4. 1929 r.

➔ **893.529,85 zł** 1. 3. 1929 r.

➔ **792.880,45 zł** 1. 1. 1929 r.

➔ **617.031,14 zł** 1. 6. 1928 r.

Do osiągnięcia kwoty 1.100.000 złotych brakuje **tylko 10.562 zł.**

Płacimy 10% rocznie.

Gwarancja 3.500.000 zł.

Ilość członków w Kasie na 1. 5. 1929 r. wynosiła 1018. Ilość stanu w Kasie od 1. 1. do 1. 5. 1929 r. wynosiła 4780. Kasa wypłaciła w kwietniu 1929 r. jako premje swoim wkladcom 1.000 złotych.

Prawo brania udziału w losowaniu mają wszyscy starzy wkładcy jak też składający swe oszczędności do ostatniego dnia, w którym odbędzie się losowanie.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

Telefon nr. 390 Grudziądz, Plac 23 Stycznia 21. P. K. O. 206.780

W tem miejscu wyciąg i laskawie przestać jako naklejone na pocztówce lub w liście.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 21.

Chcąc ulokować w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej swe oszczędności, jak też wziąć udział w rozlosowaniu 500,— złotych jako premij dla wkładców, proszę o nadesłanie mi szczegółowych warunków lokaty kapitałów oraz przekazu P. K. O. za pośrednictwem którego dokonam najbliższej wpłaty moich oszczędności.

Imię i nazwisko: _____

Dokładny adres: _____

POLECENIA

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek n. 5/6. (3857)

Obuwie
kupuje się najkorzystniej u Gabrieliwicz, Plac Piastowski 3. (F6636)

Rowery-części I
Sprzedają najtaniej, reperacje wykonuje jak najprędzej. „Rower” Gdańska 41. F6738

Rowery
maszyny do szycia, części, największy wybór poleca najtaniej Wasielewski, Dworcowa 18. (11278)

Świece
do Komunii św. Wielki wybór. Sawonia, Długa nr. 20. 10097

Józef Metelski
Bydgoszcz, Długa 50, poleca po cenach niskich pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, bieliznę, fartuszki, koronki, chusteczki oraz drobną galanterję. 12630

SPRZEDAŻE

Majątek
85 morg na sprzedaż. Fr. Dreger Prądy. Bydgoszcz 4. 12629

Majątek
na Pomorzu pierwszorzędnym, 1170 morg pszenno-buraczanej ziemi, bonitacji 4 mkn. z morgi, pałac z 20 pokojami, korzyści przy wpłacie 300 do 500 tys. zł na sprzedaż. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41. Telefon 1013. 12626

Majątki.
600 morg pszenno-buraczanej ziemi, część żytniej, 10 klm. od Bydgoszczy, buraczana kolejka na miejscu, cena 180 tys., wpłaty 50 tys. lub zamiana na dom. — 500 morg pszennej ziemi, pełny inwentarz, przy Grudziądzu, 200 tys. — 300 morg, włącznie 40 mg. łąki, 40 morg grubego lasu, dom 5 pok., 3 domy robotnicze pod Toruniem, cena 50 tys. zł. Biuro „Prawo”, Dworcowa 82, telefon 1309. (F7043)

Sprzedam
140 morg pszennej ziemi. Cena 60.000 zł. Gdańska nr. 60, Gordon. F7037

Polecam
kupującym za natychmiastową gotówką majątki, gospodarstwa, domy z interesami, młyny i tartaki jak nieruchomości wszelkiego rodzaju i przyjmuję nowe zlecenia każdego czasu. K. Wetzker, Bydgoszcz, ul. Długa 41, telefon 1013. (12628)

Dom (F7044)
z piekarnią w dobrym położeniu z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Cena podług umowy. Zgłosz. Witkowski, Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 22/23.

Moja wile
8 dużych pokoi, piękny ogród 4 morgi śliczne letnisko, sprzedam za 45.000 zł, wpłaty 20-25.000 zł. lub wydzierżawie. M. Szczeniowski, Krotoszyński, Mickiewicza 19. (12604)

Dom (12601)
duży, murywany obok Przemysła (Małopolska) odpowiedni na cele handlowo-przemysłowe sprzedam. Bartnicki, Komórsk koło Warlubia (Pomorze)

Kamienica
centrum miasta, z interesami, 10.000 roczny dochód, 60 tys., wpłaty 40.000. Kamienica komfortowa, centrum, dochód roczny 30 tys., wpłaty 160 tys. i wiele innych poleca biuro „Pogoń” Dworcowa 80.

Gospodarstwa
domy z ogrodami już od 10.000 zł, majątki ziemskie, zakłady przemysłowe sprzedajemy korzystnie. „Mir” Bydgoszcz, Paderewskiego 32. (12662)

Wielki wybór
majątków ziemskich, gospod. rstw, kamienie, wil, młyny, tartaki, gościńce, interesu handlowe poleca i świeże zlecenia przy muje biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. nr. 18-15. F7041

Wielkopański
majątek, 2100 morg pszenno-buraczanej ornej ziemi w kulturze, 60 klm. od Poznania, piękny pałac 22 pokoje w ładnym parku, budynki, inwentarz I kl. Cena 1.530 tys. zł, wpłaty najmniej 600 tys. złotych. Informacje i pertraktacje sprzedaje udziela Biuro Handlowe „Boltar” Poznań, ul. Skarbowska 17. 12673

Wybór
majątków ziemskich każdej wielkości poleca na bardzo dogodnych warunkach agentura dóbr „Polonia”, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 12659

Domy
wile oraz obiektu wszelkiego rodzaju poleca „Polonia”, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 12658

Sprzedam
dom 3 piętrowy, miesięcznie 600 zł dochodu. Cena 75.000 zł. Gdańska nr. 60, Gordon. F7038

Dom
z ogrodem w Bydgoszczy jest zaraz na sprzedaż. — Orła 10, Skweres. (12639)

Piękny
folwarczek 230 mrg. pszennej ziemi, dom w ogrodzie, 10 pokoi, przy stacji, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym 150 tys., wpłaty 100 tys. i wiele innych poleca biuro „Pogoń”, Dworcowa 80.

Dom
III ptr. w Chełmnie, 3 składy, najlepsze położenie, skład 3 pokoje wolne, wpłata 24—30.000 sprzed. Alojzy Majewski, Chełmno. (F7027)

Skład (12635)
papieru ruchliwy punkt z mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią sprzedam bardzo tania. Hetmańska 19.

Restauracja
z konsensem za 4000 zł odda Sokołowski. Śniadeckich 40. F6918

Młyn
wodno-motorowy przy Bydgoszczy, 1 p. walcy, 1 p. kamieni korzystnie na sprzedaż do tego 10 morg ziemi. Wpłaty 15 tys. zł, reszta według umowy. Zgłoszenia pod „444” do Dz. Bydg. (12688)

Młyny
wodne, parowe i motorowe poleca Agentura Dóbr „Polonia” Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, tel. 698. 12664

Zakład fryzjerski
od 20 lat dobrze prosperujący z 3 pokojowym mieszkaniem, na 3 obsługi męski i damski przy ruchliwej ulicy za 3.800 zł, zaraz na sprzedaż. Zgł. pod „J. St.” do Dz. Bydg. 12640

Tartak
obszaru 6,65 ha, z 3 g. trami i kompl. maszynami oraz budynkami, przy 25.000 zł wpłaty na sprzedaż, ewtl. na rozbiórkę. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41, tel. 1013. (12627)

Plac
budowlany sprzedam. Piekarnia, Nakielska 74. F7039

Plac
bardzo korzystny 312 m², 20 min. od Gdyni sprzedam. Cena 18 zł za m². Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Korzystny”. F7035

Motocykl
prawie nowy o sile 3 koni oraz maszynę do pisania sprzedam. G. Noll, Kaszubska 7. F6968

Lokomobila
„Flöthera” budowana 1913. 8 Atm., bardzo dobrze utrzymana na sprzedaż. Zgł. do agentury Dz. B. w Żninie. 12582

Rower
damski i męski za 95 zł sprzedam. Warmińskiego nr. 3, podwórza. F7046

Rower
okazyjnie w dobrym stanie, 48 zł. Pomorska 60 w podwórzu. (F7040)

Wóz roboczy
2 1/2 cała na sprzedaż. Kujawska 12. (12687)

Odpadki
drzewne z tartaku tania do oddania. Zimnowody, Gustaw Robelt, Toruńska nr. 48. 11959

Fortepian
okazyjnie sprzedam, dobrze utrzymany, cena 1200 zł. Zgł. Dz. Bydg. Grudziądź, pod „Nr. 23”. 12415

Wózek
dziecięcy sportowy tania na sprzedaż. Kokosiński, ul. Żmudzka 1, Szretery. 12485

Brylant
sprzedam natychmiast Wietrzykowska, Sowińskiego 11a. F7026

Pianino
sprzedam tania. Koerd, Król. Jadwigi 4b. (F7031)

Rower
męski natychmiast tania sprzedam. J. Korrek, Poznańska 15, II ptr. (12649)

Wózek
dziecięcy i rower męski sprzedam. Lipowa 1, II ptr. prawo. 12617

Doberman (12614)
na sprzedaż. Gołębia 42.

KUPNA

Majątków
ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje Marjan Ciuk, Włocławek. F6936

2 samochody
ciężarowe, jeden lepszy, drugi cięższy kupi. L. Szymański, Toruń, Żeglarska 3. 12190

Dom
z piekarnią, może być w mniejszym mieście w dobrym położeniu poszukuję celem kupna. Oferty pod „B. M.” do Dzien. Bydg. 12325

Kupię
wóz do rozwożenia chleba. Zgł. Wojciechowski, Slesin pow. Bydgoszcz. 12516

LEKCJE

Kto
udzieli kilka lekcji o zarobku ameryk. i bilansie zaraz. Zgł. proszę do Dz. Bydg. Poznańska 30 pod „Halina”. (12636)

POSADY WOLNE

Agent
i demokracji potrzebni, zaraz na Bydgoszcz z małą kaucją. Zgł. Szpitalna nr. 3, w składzie pod „Fabryka”. F7018

Dzielnego
pomocnika malarskiego poszukuje zaraz L. Chamski, Solec Kujawski. 12621

Lakiernika
powozowego i tapicera przyjmą zaraz Warsztaty 8 Dyonu Samochodowego, ul. Na Groby 10. (12624)

Pomocnik
fryzjerski na stałe lub w pomoczkę i uczennica mogą się zgłosić. T. Dalewski, Leszczyńskiego 11. 12667

Pomocnik (12412)
fryzjerski potrzebny. — Kessin, Grunwaldzka 7.

Samodzielnego
rzeźbiarza poszukuje fabryka mebli „Rozmach” Nowe, ul. Sądowa 21. (Pom.) 12488

Do mleczarni
potrzebny praktykant z szkołą rolniczą lub mleczarską. Piśmienne oferty z odpisami świadectw i wolnym stole nadesłać do „Par” Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Praktykant” 12661

Pomocnika
szewskiego na reperacje zaraz poszukuję. Paszek, Gdańska 40. (F7016)

Szofer
mechanik który podejmie utrzymanie i reperacje 2-3 samochodów osobowych potrzebny zaraz. Dla żonatego pokój z kuchnią wolny. Zgł. z podaniem referencji pod „E. S. 200” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. 12666

Uczeń
potrzebny. Kujawska 115, fryzjer. (12616)

2 chłopaków
do kuchni, którzy już w restauracji pracowali potrzebni. Elysium, Gdańska 134. 12592

Uczeń
z lepszej rodziny z dobremi świadectwami może się zgłosić. J. Pilaczyński i Ska, specjalny magazyn wypraw Bydgoszcz, Gdańska 163.

Chłopiec
do kolonjalki potrzebny. Dąbrowskiego 14a. 12625

Chłopiec
do posyłek z dobrymi referencjami potrzebny zaraz. Gamma 2, Czarnocki F7052

Chłopiec
do posług potrzebny zaraz. Skład „Zakopane” Gdańska 47. 12651

Chłopak
potrzebny (Grand Cafe). Jagiellońska 12. (12689)

Potrzebna
od 1 lub 15 VI starsza, dzielna ekspedjentka do składu rzeźniczego w kilkoletnią praktyką z tym fachem Zgł. z świadectwami i fotografią do Dz. Bydg. pod „nr. 12507” 12507

Kucharka
lub gosposia potrzebna od 1. VI. Restauracja Beidatsch, Gdańska 28. F6984

Gosposia
młoda z 2 tys. zł może się zaraz zgłosić, procent podług umowy i zapewnienie. Izdebski, ul. Gdańska 42. F7056

Kucharka
z dobrymi świadectwami potrzebna zaraz. Również panią, znająca dobrze kucharzynie i szycie, i uczennicę do kuchni. Zgł. hotel Eilers, Tuchola, Pomorze. 12596

Kucharka
również do wszelkich prac domowych potrzebna od 1. czerwca. Zgł. popoł. między 1-4 lub 7-8. Gregorowicz, Libelta 10 II ptr. 12394

Dziewczyna
kucharka znająca wszelkie prace domowe i drugą dziewczynę do pomocy i do dzieci od 1. 6., tylko z dobrymi świadectwami potrzebne. Jackowski, ul. Solec Kujawski, 30, II ptr. prawo. 12610

Potrzebna
służąca z długoletnimi świadectwami i dobrem gotowaniem. Zgł. się z wyjątkiem świąt Gdańska nr. 42, I piętro, adwokat Sawicki. (F7057)

Pokoju
i kucharka potrzebne na majątek. Adres wskaże Dz. Bydg. 12595

Panna
do bufetu, biegła w swym zawodzie przyjmie zaraz Bufet kolejowy, Inowrocław. 12603

Pokoju
do hotelu z dobrymi świadectwami potrzebna zaraz. Zgłoszenie Hotel Boston, Dworcowa 7a. (F7046)

Dziewczyna 7047
pracowita, uczciwa, z dobrymi świadectwami do wszelkich prac domowych może się zaraz zgłosić. Bydgoszcz, Zduny 9, I p.

Posługaczka
potrzebna. Lewandowska, Gdańska 54. (12684)

Ekspedjentka
do rzeźnictwa potrzebna zaraz, reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę z dłuższą praktyką i dobrymi świadectwami. Lewiński, Toruń, Królowej Jadwigi 24. (12672)

Służąca
potrzebna. Wileńska 7, skład kapeluszy. F7051

Służąca
pracowita uczciwa do wszelkiej pracy domowej zaraz potrzebna. Zuchowska, Sienkiewicza 44. 12665

Służąca
kongresowianka potrzebna zaraz. Słowackiego 1, mieszkanie 8. (F7028)

Dziewczyna
do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Kasyo Kolejowe, Zygmunta Augusta 10. (F7023)

Dziewczyna (12594)
potrzebna z samodzielnym gotowaniem i do wszystkiego zaraz. Burzyński, Dworcowa 87.

Poszukuje
dziewczyn lub starszej kobiety z wioski, umiejąca trochę gotować do gospodarstwa na wsi. Zgłoszenia wprost, maj. Dąbrowka, pocz. Lusino, pow. Morski, Czerniawska. 12605

Panią
z szyciem do dziecka, oraz krawcowa potrzebna. Libelta 7, II ptr. F7021

Poszukuje
posługaczki. Długa 12, sklep „Bieliznapol” (12647)

Dziewczyna
czysta i uczciwa potrzebna zaraz. Boelfitz, Dolina 16. 12634

Uczennice
i podreżna mogą się natychmiast zgłosić. Pracownia bielizny „Alicja” Wesola 11, tel. 1679. 12632

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuje
posady w przedsiębiorstwie poważnym jako woźniar, najchętniej do rozwożenia samochodem wszelkich towarów. Złóż kaucji do 5.000 zł. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Woźniar”. 12611

Poszukuje
kupiec, przemysłowiec, kawaler lat 30 stałej posady z kaucją, obeznany w sprawach sądowych, władający językiem polskim i niemieckim, lub wieźnie bufet na własny rachunek, miejscowość obojętna. Prima referencje. Lask. oferty do Dz. Bydg. pod „K. J.” (12602)

2 elewki
z ukończoną szkołą gosposiarską poszukują 1/2 rocznej praktyki na majątek bez wynagrodzenia w zamian za wszelką pracę. Of. do filii Dz. Bydg. pod „M. M.”. (6971)

Osoba starsza
poszukuje posady gosposi. Doskonała znajomość kuchni i przyrządzania konserw z jarzyn i owoców. Solidne referencje na żądanie. Lask. zapytania pod adresem Janina Woźniak, Kochanowskiego 5 w Poznaniu. 12619.

Były nauczyciel
państwowy, później jako biurowy, prokurent lat 28, kawaler, inteligentny, trzeźwy, uczciwy, poszukuje zaraz lub później jakiegokolwiek posady. Może złożyć kaucję, wgl. dać zabezpieczenie majątkowe. Świadectwa na życzenie. Oferty do Dz. Bydg. pod „Umysł 26”. 12576

Małopolanka
lat 27, kochająca bardzo dzieci i która się zna na kuchni warszawskiej, poszukuje zaraz lub od 1. VI. posady. Miejscowość obojętna. (Najchętniej do dzieci). Zgł. filia Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Małopolanka”. (F7050)

Poszukuje
posługi na przedpołudnie. Lask. zgłosz. pod „Dobre świadectwa” do filii Dz. Bydg. (F7030)

Panna
szuka posady jako kucharka lub pokojowa, rok praktyki, do bezdzietnego państwa lub samotnego pana od 1. czerwca. Adr. w Dz. Bydg. (F7034)

DZIERZAWY

Ubiakcja
nowa 14x6 mtr., nadaje się na wszystko, wydzierżawie. Grunwaldzka 16, kolonjalka. F6997

Warsztat
kołodziejski z urządzeniem jest zaraz do wydzierżawienia. Zgł. przyjmuje kierownik kuchni przy ul. Gdańskiej 131. F7032

Interes rzeźniczy
z kompl. urządzeniem i elektr. zapędem oraz 4 pokojowe mieszkanie z przynależnościami, w Szubinie zaraz wynajmie Rózkowski, Szubin. (12656)

MIESZKANIA

Mieszkanie
5 pokojowe w centrum, kompletne urządzenie, nadające się dla lekarza lub adwokata, biuro, do wynajęcia. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „5 pokoi”. 12522

Mieszkania
1 pokojowe z kuchnią od 350 zł, 2 pokój, z kuchnią roczny czynsz, wskaże „Norma”, Gdańska 24. F7054

Mieszkanie
z sypialką, kompl. pokojem mieszkalnym, pokojem biurowym, pokój dla służącej, kuchnia - wszystko kompl. urządzone, z telefonem, światłem elektr., gazem itd. na parterze, w centrum miasta, nadaje się także do celów handlowych lub dla lekarza, bardzo korzystnie do oddania. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „Mieszkanie”. (F7017)

Mieszkania
2-6 pok. odda „Rolpol”, Gamma 2. (F7048)

Mieszkanie
dla członków do wynajęcia w dniu 23 maja b. r. o godz. 5-tej popołudniu w lokalu spółdzielni. Towarzystwo Mieszkańcowskie, sp. zap. z ogr. odpow. 12643

Mieszkania
reprezentacyjne komfortowe 5 pokojowe wolne natychmiast. Bydgoszcz, Gdańska 42, Gaszyński. 12663

Pokój
z kuchnią do wynajęcia. Adres wskaże filia Dz. Bydg. (F7043)

Pokój
z kuchnią oddam, kto mi wypożyczy 1500 zł na 3 miesiące. Of. do Dz. Bydg. pod „Oddam”. 12668

Pokój 7039
dla intelig. małżeństwa. Wileńska 6, II ptr. praw.

Pokój
dobre umebl. z utrzymaniem lub bez dla 1-2 panów lub pań od 1. czerwca do wynajęcia. Marczonowski, ul. 20 Stycznia nr. 33. F6922

Elegancki
umebl. pokój zaraz wynajmę. Paderewskiego 10, parter lewo. F7053

Pokój
umeblowany, duży słoneczny zaraz lub 1. 6. do wynajęcia. Krakowska 15, II ptr. 12653

Pokój (12593)
umeblowany u samotnej pani do wynajęcia. Wojcińska, Krakowska 18.

Pokój
dobre umebl. z utrzymaniem lub bez dla 1-2 panów lub pań od 1. czerwca do wynajęcia. Marczonowski, ul. 20 Stycznia nr. 33. F6922

Elegancki
umebl. pokój zaraz wynajmę. Paderewskiego 10, parter lewo. F7053

Pokój
umeblowany, duży słoneczny zaraz lub 1. 6. do wynajęcia. Krakowska 15, II ptr. 12653

Pokój (12593)
umeblowany u samotnej pani do wynajęcia. Wojcińska, Krakowska 18.

RÓŻNE

Gdynia
sezon letni. Oddaje od 15 maja prywatne pokoje dobrze umeblowane, słoneczne i mile z całkowitem utrzymaniem, kuchnia pierwszorzędna. Położenie Kamienna Góra, bezpośrednio nad morzem. Zgł. pod „A. B. 15” do Dz. Bydg. (12331)

Letnisko
na dogodnych warunkach. Resztówka Podolin p. Wapno. 11465

Pensjonat
Ramona (Połwysep) Hel poleca pokoje z utrzymaniem, kuchnia warszawska. Zgł. przyjmuje Hel nr. 66a. F77055

Tysiące
chorych na katar żołądka, wzdęcie, kuruze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie, odzyskało zdrowie, używając zioła sławnego na cały świat Dr. Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie broszury pouczającej, bezpłatnej. Adres: Liski-Apteka. 12365

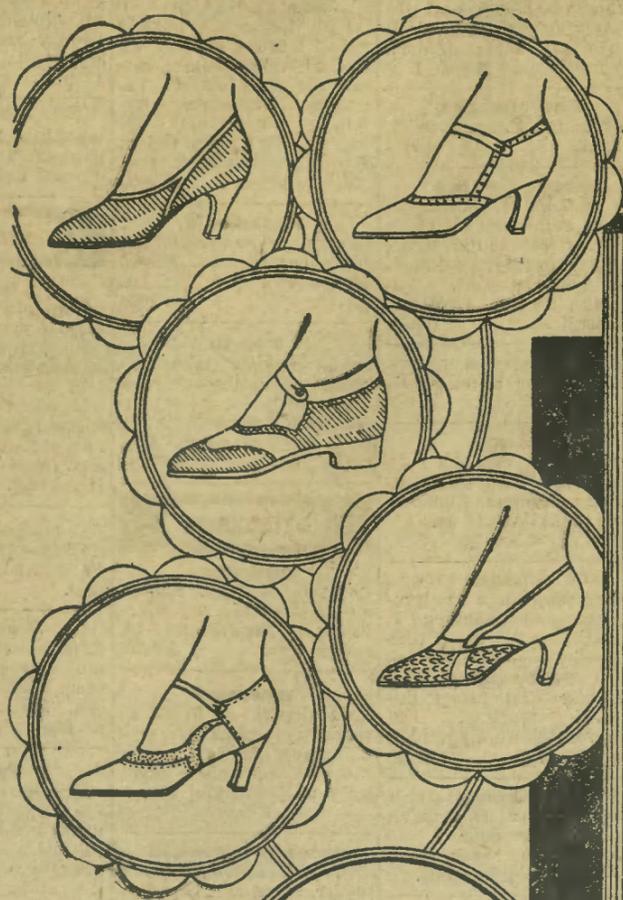
Bezplatnie!
Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 11741

Unieważniam
zagubioną książeczkę wojskową wystawioną na nazwisko Władysław Wiśniewski, ur. 8 listopada 1888 roku w Folgowie pow. Toruń. 12609

4000 zł
poszukuje pożyczki na 1 rok. Oferty do Dz. Bydg. pod „nr. 4”. 12608

Unieważniam
zagubioną książeczkę wojskową oraz inne dokumenta na nazwisko Zygmunt Sojkowski. (12597)

Buciki na wiosnę



**Olbrzymi
wybór!
Niskie
ceny!**

Męski półbucik

czarny i brązowy, podeszwa krepowa **38.00 zł**

Santofle damskie

modne kolory, na francuskim i słupkowym obcasie
36.—, 34.—, **33.00 zł**

Santofle damskie sportowe

na skórk. i krepowej podeszwie **31.50, 20.50 zł**

Santofle dziecięce

kolorowe, na pasku
13.75, 12.50, 11.75, **10.50 zł**

Santofle gumowe (ludowe)

brązowe, popielate i białe

22-27	28-34	35-41	42-46
3.20	3.80	4.80	5.60

Santofle sportowe (do gimnastyki)

brązowe i popielate

21-27	28-34	35-41	42-46
3.80	4.80	6.00	7.00

Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY
Gdańska 10-12

TAPETY

Pomorska 8. 55630



Na raty

miesięcznie
18 zł.

pierwsza wpłata 36 zł.



Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
4201

Codziennie świeże szparagi

wszelkie 12154

rośliny balkonowe
pomidorowe, warzy-
wne, kwiaty, drzewka
iglaste poleca

Robert Böhme

S. z ogr. por.
ul. Jagiellońska 57,
Telefon 42.

2 nowe maszyny

do przekręcania mięsa
na sprzedaż. 12679
Danzig, Häkergasse 5.

POWÓZ

dobrze utrzymany korzy-
stnie sprzedam. 12669

Bydgoszcz
Podwaie nr. 20.

Kelner

bufetowiec, ucziwy z
kaucją do prowadzenia
bufetu na własny rachunek
potrzebny zaraz. Kasy-
no Urzędnicze Działdo-
wo. 12671

Chłopiec

do kregielni potrzebny.
Resursa-Kupiecka, Jagiel-
lońska 25. 12655

Pokój

umeblowany do wynaję-
cia zaraz. Długosza 14.
12650

Pokój

umeblowany dla lepsze-
go pana zaraz lub od 1. 6
do wynajęcia. Ul. Piotra
Skargi 5, II p. 12645

Pokój

umebl. dla lepszego pana
od 1 czerwca do wyua-
jęcia. Kordeckiego 19,
II piętro lewo. 12646

(12665)

Wyciąć!

Zachować!

Rozkład jazdy autobusowej TUCHOLA-KORONOWO-BYDGOSZCZ

Tuchola	Odjazd: 6 ³⁰	Bydgoszcz	Odjazd: 10 ⁰⁰
Gostyczyn	" 6 ⁴⁵	Tryszczyn	" 10 ³⁰
Makowarsk	" 7 ³⁰	Gościeradz	" 10 ⁴⁵
Koronowo	" 8 ⁰⁰	Koronowo	" 11 ⁰⁰
Gościeradz	" 8 ¹⁰	Makowarsk	" 11 ³⁰
Tryszczyn	" 8 ³⁰	Gostyczyn	" 11 ⁵⁰
Bydgoszcz	Przyjazd: 9 ⁰⁰	Tuchola	Przyjazd: 12 ³⁰
Tuchola	Odjazd: 13 ³⁰	Bydgoszcz	Odjazd: 17 ³⁰
Gostyczyn	" 13 ⁴⁵	Tryszczyn	" 18 ⁰⁵
Makowarsk	" 14 ⁰⁰	Gościeradz	" 18 ²⁵
Koronowo	" 14 ³⁰	Koronowo	" 18 ⁴⁵
Gościeradz	" 14 ⁴⁵	Makowarsk	" 19 ¹⁵
Tryszczyn	" 15 ⁰⁵	Gostyczyn	" 19 ³⁵
Bydgoszcz	Przyjazd: 15 ³⁰	Tuchola	Przyjazd: 20 ⁰⁰

W niedziele i święta:

Odjazd z Tucholi do Bydgoszczy 9⁰⁰ Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy 18⁰⁰
Odjazd z Bydgoszczy do Koronowa 14⁰⁰ Odjazd z Bydgoszczy do Tucholi 23⁰⁰

J. Myszkowski i K. Kocimski, Tuchola, ul. Chojnicka 15.

Wyciąć!

Zachować!

(12656)

OSADY

z parcelacji prywatnej.

- Z folw. Samsieczno, dobra **Potulice**, powiat Bydgoszcz. Od stacji kolejowej Slesin 5 km. Powiatowa kolejka towarowa w miejscu. Ziemia pszenno-żytnia, łąki dwukośne. Wielkość osad od 7 do 20 ha. Termin sprzedaży **28 maja 1929 r. w borostwie Samsieczno.**
- Folw. Dziewoklucz, dobra **Próchnowo**, pow. Chodzież. Dojazd do stacji Budzyn. Ziemia pszenno-buraczana, drenowana. Termin sprzedaży **w gościnu wsi Dziewoklucz w dniu 27 maja rb.**

Splata ceny kupna kilkoletnia, możność uzyskania pożyczki długoterminowej z Państwowego Banku Rolnego. (12618)

Sprzedaż przeprowadza i wszelkich informacji udziela:

Stanisław Juracki

upoważniony do wykonywania parcelacji na terenie wojew. Poznańskiego i Pomorskiego
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26. Telefon 25-47.

Maszyny

do ugniatania ciasta ob-
jętości 300 i 500 ltr. tylko po u-
przednim obejrzeniu na sprze-
daz. 12678
Danzig, Häkergasse 5.

Siłę męską

zapewnia na nowo „YOPUAMIN”, zdawna wypróbo-
wany preparat naukowy. 50 porcji zł. 12.— wraz ze spo-
sobem użycia. **Dr. Gebhard i Sp., Gdańsk 105.** (12598)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.